

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Niedziela 14. grudnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **18 gr.**

Pr numerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3 20

Pr numerata mies. z przes. poczt. . . . Zł. 3 20

Pr numerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 5—

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. — Tel.

Redakcji 16. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77. —

Konto Poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954. **000**

KANDYDAT NA WOJEWODĘ LWOWSKIEGO.

Warszawa 12. grudnia. (AW). Omawiając sprawę obsadzenia stanowiska wojewody lwowskiego prasa nadmienia, że najpoważniejszym kandydatem jest obecnie wojewoda łódzki p. Garapich. Miejsce jego w Łodzi zająłby dotychczasowy wicewojewoda p. Łyskowski.

KREOWANIE AMBASADY POLSKIEJ PRZY WATYKANIE.

Rzym 12. grudnia (Pat). Ambasador Skrzyński wręczył wczoraj papieżowi listy uwierzytelniające. Na przemówienie ambasadora Skrzyńskiego odpowiedział papież w duchu bardzo życzliwym dla rządu i narodu polskiego.

DAR PREMIERA.

Warszawa 12 grudnia. (Pat. Prez. Rady min. Grabski ofiarował 5 morgów ziemi w majątku swoim Borów (w pow. Łowickim) na budowę 7 klas szkoły powszechnej.

STYPENDJA AKADEMICKIE.

Warszawa 12 grudnia. (Pat.) Wysokość stypendiów akademickich w roku akademickim 1924/25 została ustalona przez ministra W. R. i O. P. na 265 punktów, określonych w ustawie z dnia 9 października 1923 o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska. Przy mnożnej więc równej 38 gr. w październiku rata stypendyjna wyniesie 100 zł. 70 gr., przy mnożnej zaś 41 gr. w listopadzie i grudniu 108 zł. 65 gr.

ANTYSEMITYZM NA LITWIE.

Kowno 12 grudnia. (Pat.) Tutejsze pisma żydowskie donoszą, że komitet żydowski w Paryżu postanowił poczynić kroki w Lidze Narodów, celem poruszenia sprawy zniesienia autonomicznych żydowskich instytucji na Litwie i sprawy zakazu używania napisów żydowskich na znakach firmowych itp.

KTO BĘDZIE KOMISARZEM GDAŃSKA.

Rzym 12. grudnia. (Pat.) Na poufnym zebraniu Rady Ligi Nar. Chamberlain oświadczył, że od roku przyszłego Anglia nie będzie stawiała kandydatury obywateli Wielkiej Brytanji na stanowisko wysokiego komisarza w Gdańsku. W tej formie oświadczenie to dotyczy nie tylko Anglii, ale także i obywateli dominiów.

HERRIOT I POINCARE ZACHOROWALI.

Wiedeń 12. grudnia. (Pat.). „Wr. Allg. Ztg” donosi z Paryża, że stan Herriota pogorszył się. Herriot cierpi na grype, która to choroba ze względu na to, że Herriot cierpi na serce, może spowodować komplikacje. Lekarze zabronili Herriotowi przyjmowania wizyt politycznych.

Również Poincaré zachorował na ciężką grype.

Nowy wynalazek, zapobiegający katastrofom lotniczym.



(Opis wewnątrz numeru).

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści A. K. Greena pt.: „Zbrodnia w parku Gramercy”.

Reakcyjne zapędy „Piasta“.

Jak wyobraża sobie „Piast“ reformę wyborczą. — Zmniejszenie liczby posłów. — Głosowanie na nazwiska, nie na liczby. — Sprawa zmiany konstytucji. — Zakres władzy prez. Rzeczypospolitej. — Ograniczenie nietykalności poselskiej.

Zdając wczoraj sprawę z przemówienia posła Witosa na t. zw. „kongresie“ Piastowców, przedstawiliśmy ideały polityczne posła Witosa, tak jak one znalazły wyraz w jego przemówieniu programowym. Na zjeździe jednak nie ograniczono się do takich ogólnikowych przemówień, a Piastowiec dość świeżej daty, senator prof. Buzek, przedstawił zarys reformy wyborczej w świetle pobożnych życzeń „Piasta“.

Dziś wszystkie stronnictwa myślą o reformie wyborczej każde oczywiście ciągnie na swoją stronę. Warto więc się też przyrzyć jak sobie „Piast“ wyobraża reformę wyborczą.

Pierwszym punktem projektu jest zmniejszenie liczby posłów do liczby 300 — ma to swoją wartość już choćby ze względów oszczędnościowych i czyni niewątpliwie z Sejmu ciało lżejsze i ruchliwsze. Podział ogólny liczby posłów do Sejmu wybieranych w okręgach między poszczególne części państwa winien być przeprowadzony z uwzględnieniem liczby wyborców, głosujących. Jest to chyba nie dość jasne sformułowanie zasa-

dy, która może mieć zastosowanie przedewszystkiem przy głosowaniu na listy, gdzie jest wiadoma ilość głosów, oddanych w sumie na dane listy nie rozstrzygała o zwycięstwie tej listy. „Piast“ jednak domaga się głosowania nie na numery, ale na nazwiska. Ustalono dalej, że liczba posłów z listy państwowej nie powinna przekraczać jednej dziesiątej ogólnej liczby posłów.

To są punkty widzenia ogólne, których skuteczność okazać się może dopiero w praktyce. Dążenie do zastąpienia anonimowych numerów nazwiskami daje się dziś dość powszechnie zauważyć.

Dowiadujemy się jednak, że dopiero po uchwaleniu tej reformy winien być Sejm i Senat rozwiązany. Jest to zrozumiałe, że stronnictwa, dążące do rozwiązania obecnie obradujących Izb chcą sobie zapewnić wpływ na ich przyszły skład przez odpowiednią ustawę wyborczą, przystosowaną do ich potrzeb partyjnych.

Jak wiadomo obok sprawy zmiany ordynacji wyborczej i łączącej się z tem sprawy rozwiązania Sejmu i Senatu, we wszystkich

stronnictwach dyskutowaną jest sprawa zmiany Konstytucji przyczem chodzi głównie o zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej. Otóż w myśl referatu posła Kiernika zmiana Konstytucji, tak jak ją sobie wyobraża „Piast“, winna iść w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i uprawnień go do rozwiązywania Sejmu. Pod tym względem idą więc dążenia „Piasta“, po tej samej linii co prawicy.

„Piast“, który stoi na stanowisku względnie konserwatywnym, domaga się ścisłego rozdzielenia zakresu działalności i praw Sejmu i Senatu, któremu powinna być udzielona inicjatywa ustawodawcza. W referacie swoim wystąpił poseł Kiernik również z postulatem ograniczenia nietykalności poselskiej. —

O ile proponowana przez „Piasta“ zmiana reformy wyborczej nie zawiera momentów bardziej interesujących, o tyle projekty zmian Konstytucji odpowiadają zupełnie zasadzie wyłuszczonej przez posła Witosa, żeby mógł przyjąć rząd, któryby robił co mu się spodoba, a więc podsuwał Prezydentowi myśl rozwiązania Sejmu, uzyskiwał od Senatu aprobatę swoich prawodawczych koncepcji, a posłów krytykujących rząd mógł pociągać do odpowiedzialności za tendencje wywrotowe. Posmak reakcji daje się tu wyczuwać bardzo silnie. Śnać idzie „Piast“ na jego usługi. —

11

MICHEL CORDAY.

Dramat w garażu.

Tłumaczyła

EMILJA BŁAŻOWSKA.

(Ciąg dalszy)

— Nie rozpaczajmy dłużej. Ojciec ma do przebycia dwieście kilometrów drogi, musi przejechać Apenniny. Czas jeszcze dogonić go, wyrwać mu pieniądze i zwrócić je Amerykanowi. Wytlómaczy się panu Wnderowi, że zgubił pieniądze, że je znalazł, on przecież nie jest okrutnym, nieprawdaż? Nie będzie mu zależało na nazwisku i ukaraniu winnego?

— Zapewne — odpowiedział Piotr.

— Co do sędziego zaś — pytała dalej Lea — nie będzie obstawał przy dalszym śledztwie, gdy sama będzie zwrócona, skarga cofnięta?

— Prawdopodobnie — odrzekł Piotr, poczem zapytał:

— Ale któż pojedzie?

— Ja — zdecydowała stanowczo, potrafię powiedzieć mu delikatnie, a zresztą trzeba, żebyście zostali tu obaj, jakoby nie zaszkodziło. Czy masz samochód gotowy do drogi?

— Jest, powóz a silne stu koni, ten, który sprzedał nam książę Delpsato, po swoim wypadku, nieprawdaż, Santi?

— Tak — odrzekł inżynier, moi właśnie pod parą.

— Czy dacie mi dobrego chauffeura?

— Jednego tylko mamy — Poularda, Francuza którego przyjeżdżamy przed dwoma miesiącami.

— Młodzi ludzie pospiesznie wydali rozkazy. Lea ubrała kapelusz i płaszcz podróżny. Rozważała spokojnie, iż los ich trojga spoczywa w jej ręku. Jeśli dogoni ojca i zdoła odebrać mu pieniądze, wszyscy będą ocaleni, gdyby zaś przyjechała za późno, musiałaby wybierać między spełnieniem bezbożnego obowiązku, dyktowanego przez Piotra, a nadludzkim poświęceniem Santi'ego, zatracić ojca lub pogrozić narzeczonego...

— Rozumiesz, Poulard — rozkazywał Piotr. — Powieziesz pannę Leę, trzeba dogonić mojego ojca jak nał rychlej. Wyjechał przed godziną do Modeny. — Rozumiem, — rzekł Poulard zadowolony.

— Znasz drogę, nieprawdaż? przez Prato, Pistoję, część Apennin.

— Znam dobrze — odrzekł Poulard. Był to doskonały chauffeur, sprytny, znał kraj na wylot. Przygotowywał ostatecznie auto do drogi. Piotr drżał z niecierpliwości.

— W jakim przeciągu czasu zdążysz dogonić mojego ojca?

Nie przerywając roboty, Poulard odrzekł:

— Wyliczyłem, że jeśli nie zaidzie żadna przeszkoda w biegu, za godzinę zrównam się z panem Antonio.

Oto jestem — oznajmiła Lea. Wsiadła do samochodu w dużych okularach, w czapce słuchanej z dużym welonem okryła nogi skórzanym fartuchem, podała rękę bratu, uśmiechając się smutnie, zamieniła z Santi'm spojrzenie, w którym przejawiała się miłość bezgraniczna i odrobina nadziei. Samochód ru-

szuł, biegł z chyżością, wytężoną do ostatniej możliwości, mknął w przestrzeń. Dogonił ojca, był to cel życia Lei w obecnej chwili, jej racja bytu. Niebo groziło burzą. Białe chmurki snuły się na mętym lazurze, potem chmury ciężkie, cienne, nieruchomość listowia, trwożna cisza w powietrzu, chwilami fala parnego upału obejmowała powóz.

— Idzie ku nam straszna burza — mruknął Poulard.

Lea nia zwróciła uwagi. Cóż ją obchodziły groźne chmury, przetrwa wszelkie kataklizmy, cel swój osiągnąć musi. Poulard gnał tak szybko, że zaważdził gdzieś o mały wózek, toczący się drogą, skierował wszakże auto tak zręcznie, że przejechał przeszkodę mimo. Mała ta przeszkoda zdenerwowała Leę przebiegając miasta i wsie z zawrotną szybkością, trwożyła się gorączkowo nową przeszkodą. Wszak w szalonym pędzie można przejechać człowieka, dziecko. Lea podrażniona w każdym nerwie, stała się tak okrutną egoistką, że widziała w możliwej katastrofie jedyną ofiarę: ojca swego, którego upadek moralny pogroził ich wszystkich. Zaraz za Pistoją nieprzewidziana przeszkoda wstrzymała automobil. Bariery zamknięta. Na odgłos trąbki zjawiała się jakaś kobieta. Licha włoszczyzna Poulard kazał jej otworzyć. — Kobieta jednak została niewzruszona. Leę chłonęła gorączka, chauffeur kłął wściekle, wyzywając pioruny na głowę kobiety, strzegącej zamkniętej bariery wobec nadchodzącego pociągu kolejowego. Pociąg wreszcie przeszedł. Nasi podróżnicy stracili dziesięć minut. Poulard znowu mknął z zawrotną szybkością.

(C. d. n.)

Nowy sposób poprawy bytu urzędników.

WYNALEZK PROF. CARLSONA A URZĘDNICY. — PIĘTNASTODNIOWY PRZYMUSOWY POST W URZĘDACH ROZWIŁA PROBLEM GŁODUJĄCYCH URZĘDNIKÓW

Wśród wielu ustaw sejmowych i rozporządzeń ministerjalnych, zmierzających do polepszenia warunków bytu urzędnikom państwowym, brak jeszcze jednej, o tyle korzystnej obustronnie, że nie obciąża skarbu państwa żadnymi nowymi wydatkami, a urzędnikom przysporzy znaczne dochody i wzmoże ich siły, potrzebne do pracy urzędowej.

Wedle doniesień prasy, profesor uniwersytetu chicagowskiego, dr. Carlson, znalazł sposób, pozwalający ludzom zachować do najpóźniejszego wieku zdrowie, apetyt, świeżość umysłu i niezwykłe siły do pracy. Sposobem tym jest post piętnastodniowy. Cóż tedy prostszego, jak w drodze ustawy zaprowadzić post przymusowy u wszystkich tych urzędników państwowych, którzy

jeszcze dobrowolnie nie poszczą. Jeżeli urzędnicy będą obowiązani pościć „służbowo“ co niesłusznie od 15-go do 30-go, nie tylko zaoszczędzą sobie 50 proc. płacy na wyżywienie, lecz nadto uzyskają młodość, pogodę umysłu i apetyt na pierwszą połowę następnego miesiąca, a państwo zyska urzędników wiecznie młodych, nie marzących wcale o emeryturze i pracujących przez 10 do 15 godzin dziennie w biurach bez śladu zmęczenia.

Spodziewać się należy zarówno w interesie rządu jak i urzędników, że w najbliższym czasie któryś z posłów „łoseński“ zgłosi w sejmie projekt takiej ustawy, a niema wątpliwości, że Sejm uchwali ją jednogłośnie. Świt.

To i owo ze świata.

HYPNOZA ZAMIAST NARKOZY. — DYREKTOROWIE BERLIŃSKICH TEATRÓW GROŻĄ ZAWIESZENIEM PRZEDSTAWIEŃ. — KRWAWY WYBORY W NIEMCZACH. — TRAGEDIA MIŁOŚNA AMERYKAŃSKIEGO WICEKONSULA DAYTONA.

(?) Na klinice uniwersyteckiej w Dorpacie zastosował prof. dr. R. Wannach przy operacji hypnozę zamiast narkozy. Operacja była bolesna, lecz pacjent nie odczuł bólu, a wycięto mu żyłę. Obudziwszy się po skończonej operacji, nie miał wyobrażenia co się stało i czuł się subiektywnie bardzo dobrze.

Jest to pierwszy wypadek zastosowania hypnozy zamiast narkozy przy operacji. Świat medyczny oczekuje wielkiego przewrotu w praktyce operatywnej przez skombinowanie hypnozy narkozą lub użycia hypnozy w wypadkach, gdzie pacjent z powodu choroby serca nie zniosłby narkozy.

„Berlin w przededniu skandalu teatralnego“ — tak pisze korespondent berliński „Neues Wiener Journal“. Wszyscy bez wyjątku dyrektorowie teatrów wysłali do Rady miejskiej ultimatum grożąc zawieszeniem przedstawień, jeśli nie wróci się do dawnej normy podatkowej. Opodatkowanie teatrów podatkiem luksusowym 10 proc. już jest nie do przyjęcia, a magistrat podwyższył jeszcze ten podatek do 20 proc.

Wybory, jakie przed kilku dniami odbyły się w Niemczech, były tak burzliwe, że w wielu miejscowościach policja musiała interweniować.

Najbardziej gwałtownie odbywały się wybory w Frankfurtu i w okolicy Frankfurtu.

Na demokratycznego kandydata, naczelnego redaktora „Vossische Zeitung“ Bernharda napadło dwóch młodziaków. Przybyli oni ze swoimi ludźmi, aby urządzić kontrademonstrację. Wysłała ich partia ludowców. Dla osłony redaktora Bernharda skonsygnowano oddział policji, a kiedy za-

chowanie się demonstrantów przybrało takie rozmiary, że zaczynało to grozić bezpieczeństwu publicznemu, aresztowano obydwu ich przywódców. Znalaziono w ich kieszeniach nóż rewolwery. Jeden z aresztowanych oświadczył z całą perfidią, że chciał pozbyć się Bernharda.

Na zgromadzeniu przedwyborczym niemieckich Indowców w pobliżu Frankfurtu przyszło do ostrego starcia między nacjonalistami a ludowcami. Wiele osób poturbowano tak, że leżą teraz ciężko chorzy, a jeden z uczestników zebrania tak został zmasakrowany, że w kilka godzin później zmarł.

W Belgradzie rozegrał się ubiegłych dni sensacyjny dramat miłosny. W kancelarii konsulatu amerykańskiego znaleziono amerykańskiego wicekonsula Hart'ego Dayton'a z przestrzeloną pierśią. Równocześnie dano znać, że przyjaciółka Dayton'a Anna Usupolte, zamieszkała w Pałacu Hotel'u zastrzeliła się.

Dayton miał jeszcze tyle przytomności, że zeznał co następuje: Stał on przy piecu w kancelarii swojej, gdy wpadła jego przyjaciółka i wylała mu na głowę jakiś żrący płyn. Kiedy obrócił się ku niej, widział jeszcze, jak błyskawicznie sięgnęła do kieszeni po rewolwer i zanim mógł temu zapobiedz, strzeliła do niego. Potem zbiegła. Dayton zmarł w dwa dni później skutkiem odniesionej rany. Śledztwo karne zastanowione, ponieważ nie żyją już obie osoby krwawego dramatu. W Belgradzie krąży pogłoski, że Dayton zastrzelił kochankę, poczem dla odwrócenia podejrzeń, strzelił do siebie i zamieniał się tylko zranic, ale zmierzyl niebezpiecznie. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne.

podejrzeń i starał się utrzymywać dobre stosunki z sąsiadami. Zeznają dalej młodzi chłopcy, z którymi H. utrzymywał niedozwolone stosunki seksualne.

Senzacyjnym był fakt pojawienia się w roli świadka młodej przystojnej dziewczyny, która zeznała, że

była kochanką oskarżonego Grausa. Dziewczyna ta zeznała, że H. często zaciągał u G. dług.

Świadek Niemeier, kupiec, sąsiad H., zeznał, że widział często przychodzących do H. młodych chłopców. Zwyczajnie wieczorem był H. u siebie w domu. Co działo się wewnątrz mieszkania jego, nie można było nigdy widzieć, gdyż H. wszystkie

szyby u okien pomalował białą farbą, skutkiem czego były one zupełnie nieprzeźroczyste. Św. słyszał nocami często odgłos po dejrzanego stukania i chodzenia, dobywający się z mieszkania mordercy.

O godz. 5 rano odchodził H. zwyczajnie z domu

i ludzie, którzy go widzieli, mieli wrażenie, że pod dużą mantylą niesie dość wielkie zawiniątko. —

Zeznaje dalej jako świadek młody człowiek, który w ostatnich czasach wynajmował H. swoje mieszkanie. H. był od dłuższego czasu znajomym tego świadka, noszącego nazwisko Köhler. U niego wynajmował H. pokój z zupełnie oddzielnym wejściem z sieni. Św. opowiada, że H. często czynił

doświadczenia hypnotyczne na jego osobie.

Raz położył H. chusteczkę na jego obnażonym ramieniu i przesuwając po nim palcem, a Köhlerowi zdawało się wówczas, że

któs mu siekierą odcina rękę. Św. Olfemann oficer policji podaje szczegóły z czasów służby H. w policji w roli tajnego agenta.

Zeznająca jako świadek praczka Haarman, podaje, że przy praniu bielizny H. nigdy nie zauważyła na niej śladów krwi. Za usługi swe nie dostawała od H. nigdy pieniędzy, ale

mięso końskie bez kości. Mięso to wyglądało przynajmniej na końskie i nigdy świadkowi nie przyszło na myśl żadne podejrzenie...

W dniu tym przyszło w sądzie znów do gwałtownej awantury między Haarmanem a Granssem.

Mianowicie obrońca Gransa obwiniał H. że usiłował nakłonić do stosunków płciowych ze sobą młodszego brata Gransa. Haarman wstaje i woła:

— On znów kłamie! Jeśli dalej będzie to czynił, to postaram się, ażeby ten łotr razem ze mną powędrował na szafot!

Sąsiadka Haarmana Berta Linderer z ul. Rothe Reihe (gdzie co najmniej 12 ludzi straciło życie), zeznaje że często dawały się słyszeć z mieszkania Haarmana odgłosy uderzeń tak silnych że w sąsiednim mieszkaniu przedmioty spadały ze stołu na ziemię.

Miejsce ustępowe było stale zatłokane i Haarman tak długo nie dopuszczał tam nikogo, dopóki sam go długą sztabą żelazną nie oczyścił.

Sąsiadka ta podejrzewała często Haar-

Bestjałskie czyny potwora.

Dalszy ciąg rozprawy przeciw zwyrodniałemu mordercy Haarmanowi.

Co mówią sąsiedzi? — Dziewczyna kochanka homoseksualisty. — Matowe szyby. — Haarman hypnotyzерem. — Znowu mięso końskie! — Zagakowy magazyn w miejscu ustępowym. — Nagi trup 16-letniego chłopca w łóżku. — Garnek napelniony mięsem w szafie. — Ty morderco! — Kielbasa z mięsa ludzkiego. — Światło przez całą noc. — Ojciec ofiary. — Wiazał ofiary sznurami. — Ohydny zakład. — Wilgotne chustki na ścianach. — Zapasy jako zboczenie seksualne.

(rs.). W piątym dniu sensacyjnej rozprawy przeciw 27-krotnemu mordercy Haarmanowi w Hannowerze zeznawali w chara-

cterze świadków sąsiedzi oskarżonego. Wyznika z ich zeznań m. i. że H. zachowywał się stale tak, ażeby nie ściągać na siebie żadnych

manna o popełnianie zbrodni często go nawet podglądała i podsłuchiwała jednak dowodów brakło. Pewnego razu doniosła o wszystkim policji i w domu jej przepędził wówczas celem zbadania sprawy całą noc komisarz policyjny.

Świadek Dora Muzzek, kochanka Gransa, przychodziła często do mieszkania Haarmana. Spotkała tam raz 16-letniego chłopca. — Gdy najbliższego dnia przyszła tam wraz z towarzyszką leżał ów chłopiec

zupełnie nagi na łóżku z twarzą obróconą do ściany i nie poruszał się.

Haarman przeszkodził jej w zbliżaniu się do łóżka i nakazał jej spokój, mówiąc, że chłopcy śpi. Poprzedniego dnia obie chodziły z Granssem i owym chłopcem na przechadzkę i Grans wówczas powiedział, że „jutro z chłopcem tym zrobi się porządek”. Nie wiedziała wtedy, co to miało znaczyć. Trzeciego dnia przyszła znów do Haarmana, lecz owego chłopca już nie było. Tylko

ośwież jego wisłała na szaragach, a szafa Haarmana była w tym dniu szczególnie zamknięta. Przypadkiem Haarman chciał wyjąć coś z szafy, w tej chwili jednak zawołała go sąsiadka. H. zostawił klucz w drzwiach od szafy, a Muzzekówna zaglądawszy w czasie jego nieobecności do wnętrza, ujrzała tam

wielki garnek, napełniony mięsem. Na tem mięsie widoczne były włosy. Ponieważ uważała to za mięso ludzkie, zaniosła je na policję. Tam oddano mięso rzeczoznawcy, który jednak stwierdził, że jest to mięso... wieprzowe. Pewnego razu przyszło do bójki między Haarmanem a Granssem, w czasie której Grans zawołała do H.:

— Ty morderco!

W tym momencie przerażony Haarman uspokoił się. Obaj zbrodniarze stale byli w strachu, że jeden drugiego zamorduje. Grans jednak był silniejszy od Haarmana.

W piątym dniu rozprawy zeznawała pani Engel, której Haarman sprzedawał po taniem cenie mięso. Mięso było koloru ciemno-czerwonego i wyglądało, jak mięso końskie. Pewnego razu zrobił z tego mięsa nawet kielbasę

przy przyrządzaniu której pomagała mu Engelowa. Wiedziała o tem, że H. jest perwersyjnym zbrodnicą i raz zapytała go o to, za co H. zagroził jej sądem.

Sw. Szulc, kochanka Gransa, podaje, że raz widziała chłopca, leżącego nieruchomo w łóżku Haarmana.

Pewien sąsiad H. z naprzeciwka zeznaje, że światło paliło się w mieszkaniu H. stałe do 5-tej rano.

Za oknami widać było cienie często 3 osób, potent słyszał było cępe uderzenia.

Zeznaje dalej św. Witzel, odcieo jednej z ofiar Haarmana. Sw. ten rozpoznał w wyłowionych z rzeki kościach

szczątki swego syna.

Witzel rzucił się na Haarmana i chce go uderzyć, ale powstrzymuje go jednak od tego.

Nastąpiła znów rozprawa tajna, na której Haarman zeznaje, że nie wie w jaki sposób mordował ofiary, działał bowiem pod nieobecnym przyrusem. Nie pamięta, czy ofiarom

przeprzył gardła, czy też dął je. Zaprzecza temu jednak 3 świadków, którzy zeznają, że H. usiłował związać ich sznurami. Jeden z tych świadków, wychowanek zakładu dla sierot, zeznaje, że H. go zaprosił do siebie. W domu zaproponował mu H. zakład o 50 marek. Mianowicie chodziło o to, czy związany chłopiec

zdola uwolnić się z więzów.

Nie od razu zgodził się ów chłopiec na tę propozycję. Noc spędził z H. i w czasie tego czuł kil-

kakrotnie, że H. chwycił go parę razy za szyję. Na drugi dzień H. powtórzył propozycję zakładu. Chłopiec

rozebrał się i położył się na łóżku.

H. związał mu ręce i nogi, następnie położył mu dwie wilgotne chustki na plecy. W tym momencie wpadł chłopiec na myśl, że grozi mu coś złego. Zaczął w rozpaczliwy sposób krzyczeć, a H. przerażony natychmiast rozwiązał sznur i wypuścił go z mieszkania.

Pewien znajomy Haarmana zeznaje, że H. bardzo

interesował się ciężką atletyką i zapasami.

Powiedział raz, że zapasy dają mu pewne zadowolenie seksualne jednakże odczuwa szczególnie podniecanie nerwów, gdy widzi kogoś związanego, który wyzwala się z tych więzów.

Temu świadkowi proponował H. również

Samobójstwo nieletnich kochanków.

UCIECZKA Z DOMU RODZIELSKIEGO. — PRZYJAZD DO HOTELU. — TRUCIZNA KŁADZIE KRES „ZŁAMANEMU” ŻYCIU WYROSTKÓW.

W jednym z hotelów berlińskich stanęła przed kilku dniami para wyrostków. Podawała się za rodzeństwo, oczekujące przyjazdu swej matki z Hamburga. On liczył 15 i pół lat i nazywał się Adolf Kirsch, ona zaś nieukończona jeszcze pełnych lat piętnastu i zwała się Emma Waldbauer. Hotelarz z pewnem zakłopotaniem udzielił dzieciom przytułku, jakkolwiek papiery ich były w porządku i opiewały na nazwisko: Adolfa Kirscha i siostry jego Augusty z Wrocławia.

W trzecim dniu pobytu dziwny spokój zapa-

niądze za to, że pozwoli się związać. Raz H. obalił go przemocą na łóżko i próbował związać. Trzeci świadek opowiada, że i jego razu pewnego przemocą skępował H. sznurami.

Zeznaje w końcu Witkowski, rzekomy spólnik mordów, którego onegdaj wrącono do więzienia. Oskarżony jest o zamordowanie jednej z ofiar wspólnie z Granssem. Witk. zaprzecza stanowczo zakładom, a konfrontacja jego z Haarmanem nie dała również żadnych sensacyjnych wyników, na jakie liczyła żadna wróżka publiczna.

Na święta Na święta
W I N A 4936
z piwnic EDMUNDA RIEDLA

Brutalny mord w Łodzi.

KRWAWA ZEMSTA ODTRĄCONEJ.

W sobotę dnia 6 grudnia o godz. 7 nad ranem przybył do Łodzi przedsiębiorca zakładu murarskiego w Warszawie, niejaki 44-letni Franciszek Kołtuniak.

Przechodząc ulicą Piotrkowską p. Kołtuniak zauważył elegancko ubraną niewiastę, która rzuciła mu obiecujące spojrzenie.

Nie namyślając się p. K. podszedł do nieznanym, proponując jej odprowadzenie do domu, na co się ona chętnie zgodziła.

W najlepszej komitywie oboje doszli do domu nr. 14 przy ulicy Borysza, gdzie nieznaną powiedziała mu, że nazywa się Stefcia, prosząc jednocześnie, by wstąpił do niej na chwilę, gdyż prawdopodobnie zmęczony się długim spacerem.

Pan Kołtuniak chętnie przyjął propozycję Stefci i bez wahania wszedł z nią do zakładu „popy” Adolfa Benkego.

Zorientowawszy się, gdzie wszedł, pan K. zamówił kolację dla całego towarzystwa, a następnie „wziął się” do Stefci.

Ponieważ pan Kołtuniakowi bardzo się podobała w „gniazdoku płatnej miłości”, postanowił zabawić tam kilka dni.

Tymczasem silnie zbudowany p. Kołtuniak „wpaść w oko” kochance „papy Adolfa” Ekkertównie, wobec czego korzystając z chwilowej nieobecności Benkego, Ekkertówna zrobiła panu K. wiele niewygodnych propozycji, na które jednak „klujen” nie zgodził się.

Przygoda miłosna indyjskiego księcia w Londynie.

Odsłonięte incognito. — Szczegóły odnoszące się do osoby następcy tronu maharadży. (?) Teraz dopiero odsłonięte zostało incognito owego księcia indyjskiego, który w Londynie stał się ofiarą szantażu męża i kochanka pani Robinson.

O tym szantażu pisał już „Wiek Nowy”, a więc powtarzać nie będziemy tej historii, jak za-

Gdy „papa” powrócił do domu, p. Kołtuniak natychmiast mu o wszystkim powiedział, wobec czego Benke „odpowiednio” postąpił ze swoją kochanką.

Ponieważ stół był nakryty, wszyscy zasiedli do kolacji, silnie zakrapiając wódecznością.

W czasie kolacji, Ekkertówna pod białym powołem wyszła z mieszkania i udała się natychmiast do Pyszkowskiego, b. kochanka pięknej Stefci, donosząc mu, iż ta przyjmuje gości.

Nieprzyjemny z gniewu Pyszkowski przybył z Ekkertówną do mieszkania jej kochanka, gdzie zastał Stefkę w niewygodnej sytuacji z p. K.

Sprokrowawszy awanturę, Ekkertówna, korzystając, iż Stefka „zajął” się Pyszkowski, schwyłała z okna noż rzeźniczy i bez namysłu wbiła go pierś pana K., który brocząc krwią padł bez przytomności na ziemię.

Pamiętając odcinając p. K. Ekkertówna zadała mu drugi cios pod czwarte żebro, który spowodował natychmiastową śmierć nieszczęśliwego „gościa”.

Po zaarrestowaniu całego dobranej towarzystwa, wywiadowca zaprowadził je do komisariatu.

Aresztowanych przesłano do więzienia do dyktando prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

galopował się w miłości do pięknej pani Robinson księżę indyjski. i jak wyzyskali tę „grzeczną” miłość kochanek i małż pan Robinson.

Zajmiemy się dziś osobą księcia. Sensacja stała się jeszcze większą, odkąd przedostała się do prasy wiadomość, że owym księciem jest na-

PREMIERA w MARYSIENCIE 13-12 br.
GDY WALĄ SIĘ TRONY
ELLEN RICHTER kreuje główną rolę. 495

stepca tronu maharadży Kaszmiru, sir Harry Singh, synowiec maharadży sir Pratab'a Singha z Jammu i Kaszmiru w Indjach.

Sir Harry Singh liczy lat 29 i odznacza się dużą inteligencją i wspaniałą urodą. Uczęszczał do szkół angielskich i otrzymał bardzo staranne wychowanie. On też w zastępstwie maharadży swego stryja przyjmował księcia Walli w Kaszmirze. Otrzymał wówczas od następcy angielskiego tronu order i tytuł kapitana armii wielkobra-tyjskiej.

Teraz, kiedy incognito księcia zostało odsłonięte rozumiemy dopiero czemu tak skwapliwie książę wypłacił szantażystom tak wysoką sumę. Chciał czempredzej wycofać się z intrygi byle tylko nazwisko jego nie przedostało się do publicznej wiadomości. Nie wiedział indyjski książę, że przed angielskimi reporterami nie ukryje się żadna tajemnica.

Co mówi Kamil Flammarion o zdobyczach astronomji na Marsie w roku bieżącym.

Co wiemy i czego się kiedyś dowiemy.



(b) Słynny astronom francuski Kamil Flammarion, jeden z najwybitniejszych badaczy Maja, którego rycinę podajemy powyżej ogłosił niedawno na łamach pisma „Je sais tout” wyniki swoich obserwacji i spostrzeżeń tegorocznych z planety Marsa.

— Widzimy jak Mars — pisze Flammarion — okazuje nam sukcesywnie różne swoje powierzchnie, swoje południa, oświetlone promieniami wschodzącego słońca, morza, kontynenty, wybrzeża, zatoki, kanały, śniegi, mgły białe i różowe płaszczyzny, różne zmiany mniem lub więcej szybko, objawy nieznanego życia.

Prawie z sezonem na sezon, z dnia na dzień, z godziny na godzinę dokonują się zmiany. Czo-

sto dzienny obrót okazuje naszym oczom, o poranku Marsa, olbrzymie przestrzenie pokryte delikatną powłoką lodową, która taje nagle w naszych oczach pod działaniem promieni słonecznych, z czego możemy wnioskować, że noce tam ciejsze są raczej zimne, a szczególnie w tym roku gdzie mgły i inne zgęszczenia powiatrzne utrudniały nam obserwację przez teleskop.

Na kilkaset rysunkach i zdjęciach fotograficznych uchwyciliśmy różne przemiany Marsa. Oto historia Marsa w tym roku, opowiedziana w obrazach. Przedwcześnie byłoby wyciągać z tych obrazów odpowiednie wnioski. Pozostaje jeszcze największa praca do wykonania. Chodzi o to, aby porównać, wystudjować wszystkie te

zdjęcia, poddać je dokładnej analizie i sprawdzić dokładność naszych obserwacji czynionych w czasie długich nocy, gdy oko obserwatorów wpatrzonych w niebo, próbowało przeniknąć tajemnicę czerwonej gwiazdy na odległość olbrzymiej przestrzeni 55 do 70 milionów kilometrów.

Wszystkie te obserwacje, sklasyfikowane i dobrane dodane zostaną do 1222 stronice, które tworzą dwa tomy, jakie ogłosiłem o Marsie między rokiem 1892 a 1909. Dwa te tomy są zaczątkiem encyklopedji Marsa, która kontynuowana będzie w ciągu wieków, dopóki nie otrzymamy wszystkich upragnionych odpowiedzi.

Mamy nadzieję, że dzięki niezwykłej energii, jaka panuje w tych nieznanach dla nas dzisiaj sferach, ludzkość na ziemi i jej siostrzana ludność z Marsa porzucią się w przyszłości zapożyczą lepszego środka niż promienie światła, może dzięki nowym, niespodziewanym źródłom energetycznym, trudnym dzisiaj do określenia, ale równie możliwym do odkrycia, jak optyka przed tysiącem lat, elektryczność przed stu laty i wszystkie najnowsze wynalazki radiowe”.

Zgon powstańca z r. 1863 w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedniu, w grudniu.

Onegdaj zmarł tutaj, przejechany przez samochód, sędziwy powstaniec z r. 1863-go, 88-letni adwokat tutejszy dr. Paweł Duniecki.

Po otrzymaniu doktoratu na uniwersytecie wiedeńskim wyjechał dr. Duniecki do Lwowa, gdzie ojciec jego wykonywał stale swój zawód adwokacki.

Walczył w powstaniu w r. 1863-cim pod Langiewiczem jako porucznik kawalerji, wskutek czego uznała go Austria za zdrajcę stanu, wysławszy za nim listy gończe.

Uciekł więc dr. Duniecki do Rumunii, gdzie otworzył kancelarię adwokacką, założywszy również pismo liberalne.

W r. 1867-mym powrócił z okazji amnestji do Wiednia, gdzie mieszkał aż do chwili ostatniej, opiekując się niezamożnymi Polakami, dla których założył, przed wojną jeszcze, asylnum.

Cześć jego pamięci!

M. Lisowski.

Tragiczna śmierć żołnierzy.

Nasz korespondent (c) z Bukaresztu donosi: Olbrzymie oburzenie wzbudziło tutaj odkrycie w jednym z wagonów na tamtejszym dworcu trupów dwóch żołnierzy, którzy ponieśli śmierć wskutek zamarnięcia. Jak się okazało, eskortowali oni samochód pewnego generała z prowincji do Bukaresztu, skutkiem czego musieli całą podróż odbyć na odkrytej platformie, nie mając ani jadła ani dostatecznej odzieży.

Nowa żona Charlie Chaplina.

Liczy zaledwie 16 lat i jest artystką filmową.

(b) „Central News” donoszą z Nowego Jorku, że gazeta „Los Angeles Times” publikuje fotografię metryki chrztu Liliany Luizy Murry, młodej żony, którą Charlie Chaplin poślubił przed tygodniem w Meksyku.

Nowa żona Charlie Chaplina, która jest artystką filmową i gra pod nazwiskiem Lily Grey urodzona jest w Hollywood, 15 kwietnia 1908. — Liczy więc zaledwie 16 lat. Chaplin odkrył jej duży talent, gdy grała w filmie „The Kid”.

„Obłęd miłości” (Fantom)

Największe arcydzieło obecnej doby w 10 aktach według powieści G. Hauptmanna. W głównych rolach: Lia de Putti, Aud Egede Nassen, Lil Dagover, Frieda Richard i Alfred Abel. — Genjalna realizacja reżysera F. W. Murnau. Film pełen niezwykłych wydarzeń, snujący wzrusz. dzieje namiętnej miłości, pełen czaru dla oka i umysłu. — **KINO „LEW”**

Przed sensacyjną rozprawą. Wysadzenie prochowni na Janowskim. — Żona nauczyciela ludowego. — Zapalony myśliwy. — Niewinny przodownik policji.

(d) We środę dnia 17. bm. przed ławą sędziów przysięgłych rozpocznie się sensacyjny proces, pozostający w łączności z sprawą wysadzenia w powietrze prochowni wojskowej na Janowskim. Wówczas rozstrzelani zamachowcy Ditrich i Solonyńska złożą zeznania, które dały podstawę do oskarżenia Anny Jaworskiej, jako organizatorki tego planowanego zamachu. Toteż Jaworska, pozostająca w więzieniu, odpowiadać będzie za zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo.

Jest to żona znanego z procesu świętojurskiego komunisty Aleksandra Piskiewicza, fałszywego Jaworskiego, który na czas przed aresztowaniem zdołał zbiec do Rosji sowieckiej. Jaworska pochodzi z Czerniowiec, a mąż jej był nauczycielem ludowym.

Równocześnie z Jaworską na ławie oskarżonych zasiadać będzie Batłomiej Bober, właściciel dorożki automobilowej, zamieszkały przy ul. Potockiego 9.

Sledztwo przeciw Boberowi o zbrodnię zdrady głównej zostało zastanowione dla braku dowodów. Natomiast jest on oskarżony o zbrodnię z ustawy dynamitowej, popełnioną przez nabywanie i ukrywanie środków wybuchowych.

Bober we Lwowie jest znaną postacią. Jako zapalony myśliwy był on od sześciu lat wiceprezensem Tow. łowieckiego „Zubr”. Toteż u siebie gromadził materiał strzelniczy, który następnie rozdzielał pomiędzy członków towarzystwa. Brał on także udział w walkach listopadowych w roku 1918, a następnie był czynny w MSO, i jako taki został odznaczony. Od sierpnia Bober przebywa w więzieniu śledczym, a w tym czasie zmarła mu w szpitalu żona, dziecko zaś nieletnie pozostaje pod opieką obcych ludzi.

Rozprawę prowadzić będzie radca Duklet, oskarżać prokurator Gürtler. Obrony Jaworskiej podjął się dr. Szewczuk, Bobera zaś adwokat dr. Klbitz.

Rozprawa potrwa dwa dni.

W łączności z całą tą sprawą był też aresztowany st. przodownik policji państw. Alojzy Gabrigoł, rusznikarz Okręgowej komendy policji, pod zarzutem współudziału z Ditrichem i Solonyńską. Sledztwo jednak wykazało jego zupełną niewinność, toteż został on wypuszczony na wolność.

Śmierć 23.000 ludzi w ciągu roku pod kołami samochodów.

Szkody wynoszą 600 milionów dolarów. — Nieostrożne jazdy. — Pary miłosne w samochodach. — Rozmowy szoferów w czasie jazdy. — Parkowanie. — Kary za nieostrożne jazdy.

Pisma waszyngtońskie donoszą o mającej się tam w tych dniach odbyć konferencji, która ma rozważać sprawę zapobiegania strasznym stratom w ludziach, jakie teraz pochłaniają wypadki drogowe i uliczne z samochodami.

Wyjaśniając w pismach cel zwołanej przez niego konferencji, sekretarz Hoover podał do publicznej wiadomości, że w roku 1923 zostało zabitych 22.660 osób (!) a szkody wyrażone dosięgły 600 milionów dolarów.

Zastanawiając się nad tą nową straszną klęską nowojorski „Nowy Świat” pisze: Nie ma dnia, aby nie było wypadku automobilowego. Jeżeli automobilista nie zabije kogoś, lub nie porani, to wjedzie na słup telegraficzny, względnie zawadzi o cudzy „wehikuł” a wszystko dzieje się z kilku przyczyn.

Oto przyczyna pierwsza: Jedzie „panicz” samochodem; lewą rękę trzyma na kierownicy (zamiast w najgorszym razie rękę trzymać kierownicę), a prawą „zawinął” panienkę na szyję.

Jedzi i gada, śmieje się nawet i żartuje. Naraz „krach” i wjechał. Czyja wina? Jego i

panienki. Jego dlatego, że nie trzyma obu rękami kierownicy, a jej dlatego, ponieważ da się „trzymać” za szyję.

Przyczyna druga: Jedzie kto samochodem i trzyma kierownicę obydwoma rękami. Świetnie! Lepiej nie potrzeba, ale jadąc rozmawia z osobą siedzącą przy nim. Naraz zobaczył jakiś przedmiot, czy piękny budynek i odrywa rękę od kierownicy, aby to pokazać osobie siedzącej przy nim. Jeden mały ruch i samochód wali prosto na słup telegraficzny.

Trzecią przyczyną wypadków jest tak zwane „parkowanie”.

Ktoś ustawi samochód przy chodniku i zostawi akurat tyle miejsca, ile wystarczy na pomieszczenie drugiego samochodu. Samochód udało się „wstawić”, ale trudniej jest wyjechać. A nieuważny automobilista, wyjeżdżając, zawadzi z pewnością o drugi i jeżeli sobie szkody nie zrobi, to drugiemu napewno.

U nas w starym świecie na szczęście nie ma jeszcze tylu samochodów, aby robiły taki „tłok automobilowy”.

Walcząc też z tą plagą występują różni projektodawcy z radami i sposobami karania

winnych, np. Klub metodystów proponuje oryginalną karę dla nieostrożnych automobilistów. Otóż według projektu klubu, ma to być więzienie ruchome, złożone z kilku celek, a raczej klatek umieszczonych na wozie samochodowym. W klatkach odsiadywać będą karze automobilści winni wypadków przejechania. Codziennie w pewnych godzinach wóz taki wystawionym będzie na widok publiczny w najruchliwszych punktach miasta.

Nad każdą z klatek znajdować się ma tabliczka z wyszczególnieniem przestępstwa popełnionego przez odnośnego „ptaszka”. Budowa klatek dozwoli na dokładne widzenie „lokatorów”. Pomysł ten przypomina średnio wieczny pręgierz.

Nowy wynalazek, zapobiegający katastrofom lotniczym. (Do ryciny).

(b) Większość katastrof lotniczych spowodowana jest utratą szybkości w czasie lądowania. Każdy samolot ląduje pod kątem 90 stopni, musi więc posiadać pewną odległość od ziemi. W wypadkach, w których samolot nie posiada odpowiedniej odległości i ląduje z bezpośredniej, małej wysokości, musi nastąpić katastrofa. W ten sposób rozbilo się mnóstwo samolotów.

Aby zapobiec tym katastrofom wskutek utraty szybkości, kapitan francuski Albert Lepine wynalazł nowy sposób zapobiegania gwałtownemu lądowaniu. — Kapitan Lepine używa do tego właściwości rac, które hamują szybkość samolotu i nadają mu w ostatniej chwili siłę utrzymania się na odpowiedniej wysokości. W samolocie umieszczone są w odpowiednich miejscach race. Race te, ze specyjalnie sporządzanego metalu, odziane w dwie kszulki, jedną z azbestu, drugą z krzemionki lub niepalivej porcelany, wypełnione są pewną materią, wytwarzającą gaz pod ciśnieniem niezwykle wielkiem (1000 do 2000 kilogramów na centymetr kwadratowy). Zapalenie tych rac odhywa się z pomocą elektryczności w chwili, którą lotnik uzna za stosowną. Gaz w ten sposób wytworzony wydobywa się (wybucha) przez otwory, znajdujące się w tyle rac, dając w ten sposób siłę hamującą lub przyspieszającą.

Wynalazek kapitana Lepine'a oddany został sekcji technicznej francuskiej aeronautyki wojskowej.

Ze sali odczytowej.

Prof. Ganszyniec o antysemityzmie.

(rs) Oczekaj wygłosił prof. uniwersytecki lwowski Ganszyniec odczyt na temat „numerus clausus”, omawiając dokładnie podłożę antysemityzmu, — który na porządku dziennym postawił tę sprawę. Mowca zajmował się przejawami różnicy ras, — religii i narodowości w naszym społeczeństwie i wyraził wątpliwości co do tego, by o antysemityzmie rozstrzygała wyłącznie rasa, ponieważ nienawiść skierować by się musiała także przeciw Ormianom i mieszczakom, w którym wielka część nie jest polskiego pochodzenia. Także religia żyd., po wyeliminowaniu z niej nieudowodnionych modół rytualnych, nie może tej przyczyny stanowić. Więc nienawiść do żydów dyktowana jest obawą konkurencji w handlu, której sprostać nie

możemy tylko dzięki własnemu niedołęstwu. Tu nie pomaga więc hasła bojkotu, ale realna praca, ażeby nasz handel i przemysł stał się potęgą. — mogącą sprostać sprytowi żydów. Jeśli chodzi o zamzuty „państwa w państwie”, to odnieść by je należało raczej do konkordatu z Rzymem, który krępuje Polskę. Mowca mówi jeszcze o wychrz-

tach, którzy nie przestają być żydami, a chrzest przyjmują z interesu, dzięki antysemityzmowi. — W ten sposób ukryte niebezpieczeństwo, „usypia się bowiem czujność społeczeństwa przed „konkurencją”. W drugiej części odczytu prof. Ganszyniec omówił sprawę antysemitizmu w stosunku do życia akademickiego.

Ślady krwi na zegarku.

Dzięki złotnikowi aresztowano tajemniczą parę.

Policja wobec zagadki.

(d.) Wczoraj wieczorem piąty komisariat policyjny przy ul. Jachowicza stanął wobec nielada zagadki, trudnej do rozwiązania. — W ręku policyjki znalazł się złoty kosztowny zegarek, na którym

stwierdzono ślady krwi,

a zarazem do aresztów dostała się tajemnicza para, która kilka razy zmieniła swoje zeznania i podawała coraz to inne nazwiska.

Mianowicie do złotnika Bernarda Frenkla przy ulicy Kazimierzowskiej 1. 43 zgłosiła się jakaś kobieta i chciała sprzedać złoty zegarek męski, podwójnie kryty, który na środkowej kopercie miał napis: Ludwik Plutzer, Mariahilferstrasse Nr. 105, Wien. Za zegarek ten żądała ona tylko 120 zł., a że on przedstawia daleko większą wartość, Frenkel powziął podejrzenie, że pochodzi z kradzieży. Toteż obecny przy tem drugi złotnik, Leon Griffel, zamieszkały przy ul. Ruskiej 6, kobietę tę sprowadził do komisariatu przy ulicy Jachowicza.

Mąż z Ameryki.

Tu podała ona, że nazywa się Katarzyna Kaszuba, a mieszka w Busku na przedmieściu Podzamcze. Na pierw zeznała, że mąż jej Karol, który od trzech lat przebywa w Ameryce i niedawno temu przyjechał w odwiedziny, odjeżdżając z powrotem, pozostawił jej zakwestjonowany zegarek.

Następnie Kaszubowa

zmieniła swoje zeznania,

podając, że właściwie nazywa się Marja Sitarz z domu Kapij i jest żoną woźnicy na folwarku hr. Badeniego w Busku. Zegarek zaś dał jej Józef Sitarz, rymarz z Buska, który na nią ma czekać we Lwowie w omówionem miejscu.

Trzy razy co innego mówił.

Na wskazane przez nią miejsce udał się natychmiast starszy posterunkowy Pęczak, gdzie też przytrzymał Sitarza i sprowadził do policyjki. On zeznał, że liczy 22 lata, jest zdemobilizowanym szeregowcem 24 pp. w Jarosławiu i bez zajęcia mieszka obecnie w Busku. Sitarz podał, że zegarek jest własnością jego ojca, od którego dostał celem sprzedaży. Następnie zmienił zeznania i twierdził, że go znalazł na placu ćwiczeń w Jarosławiu, wreszcie i to odwołał, podając, że zegarek ten dostał od Franciszka Zięby, zdemobilizowanego kanoniera, mieszkającego w Busku na przedmieściu Lepiboki, który miał go rzekomo znaleźć.

Czyżby morderstwo?

Przy szczegółowem oglądaniu zegarka zauważono, że na ramkach tegoż, jakoteż na kluczyku, są ślady krwi, czego jednak tak Kaszuba - Sitarzowa, jak Sitarz, nie mogli wyjaśnić. Powstało zatem podejrzenie, że zegarek pochodzi z jakiegoś mordu rabunkowego. Toteż przytrzymałą parę oddano do aresztów, a śledztwo jest dalej prowadzone.

Przy zwłokach Mykietyna pozostawiono wartę policyjną, gdyż komisja sądowo-lekarska przybędzie dziś rano na miejsce celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Z MEGO NOTATNIKA.

Pod dyskrecją...

(d) Zbrodnia spędzenia płodu jest tak starą, jak historia ludzki ści wogóle i napotyka się tak u narodów, będących na najniższym stopniu oświaty, jak i u narodów, szcycących się najwyższą cywilizacją. Dawniej uchodziło spędzenie płodu za rzecz d z woloną, a do tero w trzeciem stuleciu po Chrystusie prawa rzymskie nakładały na nie kary. Prawo Karola V. za spędzenie płodu k rało męczyznę mieczem, kobietę zaś utonięciem.

W dzisiejszych czasach spędzenie płodu jest równie częste. Na Wschodzie uważają to za rzecz dozwoloną, a w Konstantynopolu nawet do niedawnych czasów nad jedną z aptek był zawieszony słoik z płodem, jako podło rzemiosła w tej a tecce uprawianego. Te same stosunki napotyka się w Francji, Angji, w północnej Ameryce i w Indiach.

Wypadki sądowo-lekarskie w spędzaniu płodów w Prusach są rzadkie, a u nas jest ze bardziej. Mała część wypadków takich dostaje się do wiadomości sądów. Stąd pochodzi, że tak matka, jak i jej doradcy, starać się muszą o jak najgłębsze ukrycie z rodni. Z im większą świadomością rzeczy będzie ona dokonana, tem pewniejszy skutek i tembardziej zabezpieczoną będzie tajemnica. Wiele też kobiet unosi ze sobą do grobu tajemnicę tej zbrodni.

W tr dności zatem wykrycia i udowodnienia tej zbrodni leży przyczyna, że zbrodnia ta bywa jako rzemiosło traktowaną i uprawianą.

Przez kogo?

Przez akuszerki, które w pismach ogłaszają się, że „udzielaą porad pod dyskrecją” lub „przyjmują panie pod dyskrecją”, albo ta, która inseruje się, że „samotna przyjmuje zamówienia dykretne”.

Dlaczego więc akuszerki, podając w anonсах swoje adresy, zaręczają taką... dyskrecję? Przecież każda porada lekarska polega na dyskrecji.

O t tna ro prawa, na której odpowiadały takie dwie „dykretne” akuszerki, powinna zwrócić uwagę odośn ch czynników, aby przynajmniej jawną drogą nie tolerowano zabiegów... pod wielką dyskrecją i to dobrze płatną.

Najpiękniejsza filmowa diwa b. carskich teatrów nadwornych

NATALIA

LISIEŃKO

i jej niezrównany partner

RIMSKIJ

wystąpią w tych dniach w wielkiej premierze p. t.

MATRA

NIEWOLNICA

i KOCHANKA

4951

w kinoteatrze „Apollo”.

Katastrofa kolejowa koło Podzamcza.

Dwie ofiary. — Jeden trup.

(d.) Na torze kolejowym na Zniesieniu wczoraj o godz. 4 popołudniu wydarzyła się katastrofa, ofiarą której padli dwaj robotnicy kolejowi. Oto z dworca kolejowego na Podzamczu wypuszczono pociąg z maszyną, oznaczoną P. 4, który miał udać się do Fabryki mączki kościanej, zwanej powszechnie „Kościarnią”. Jednak na torze Inji Lwów-Stojanów, tu za mostem na Peltwi

maszyna najechała na drezinę,

którą jechali dwaj robotnicy z Sekcji konserwacji dróg Nr. 8 Lwów.

Maszyna uderzyła całą siłą na drezinę, połamała ją zupełnie i odrzuciła w bok, przy czem jeden robotnik

poniósł śmierć na miejscu.

drugi został ciężko pokaleczony. Zabity nazywa się Michał Mykietyń, liczy lat 36 i pochodzi ze wsi Rudańce koło Lwowa. Ciężko rannym jest Marjan Sawiński, liczący lat 33,

zamieszkały w Żydaticzach koło Lwowa. Jego zabrało Pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala.

Na miejscu wypadku zjawił się lekarz kolejowy dr. Graf, który zastał

zwłoki Mykietyna przepołowione

na dwie części, a wnetrzności rozwleczone po torze kolejowym. Następnie dr. Graf u Sawińskiego stwierdził ciężkie obrażenia na głowie i ciele oraz wstrząs mózgu.

Co mówi naoczny świadek.

Właściciel domu na Zniesieniu p. Zopf, który stał na rampie, był naocznym świadkiem tej katastrofy i powiada, że obaj robotnicy jechali dreziną z pracy w kierunku La szek. Za nimi to nadjechał pociąg, którego prawdopodobnie wcale nie słyszeli. Gdy maszyna uderzyła o drezinę, ta wyrzuciła Sawińskiego na bok. Mykietyń zaś upadł na szynę i został przejechany kołami pociągu.

Rewelacje o policji państwowej.

(Artykuły „Wieku Nowego”).

(d.) W przyszłym tygodniu w numerach „Wieku Nowego” zamieścimy szereg artykułów, odnoszących się do reorganizacji Policji Państwowej. Będą to rewelacje osnute na tle osobistych spostrzeżeń co do wad i niedomagań Policji państwowej z powodu niedokładności obowiązujących ustaw i przepisów. Wreszcie omówimy warunki samej służby, niedołęstwo i zachowanie się funkcjonariuszy policyjnych oraz krytykę i psychologię społeczeństwa w odniesieniu do Policji państwowej.

NADESŁANE

ŚWIECE

kościelne, gromniczne (malowane)
choinkowe, stołowe i powozowe

„MILKA”

we wszystkich gatunkach i wielkościach

J. K. GÓRSKI, fabryka świec
we Lwowie, ulica Szewczenki 1. 1.
Telefon 15—84. 4863

Dentysta Dr. BRILL

przeniósł swoją ordynację z ul. Kazimierzowski 35
na ulicy BATOREGO 34. 31320

UWAGA! WIELKA ZNIŻKA CEN!

Znany magazyn konfekcji męskiej i chłopięcej „FELLER I SKA” poleca specjalnie na święta po znacznie niższych cenach UBRANIA czarne i granatowe, meltonowe i kamgarowe, oraz futra raglanowe, palta zimowe, kurtki futrzane, ubrania męskie i chłopięce.

O liczne odwiedziny uprasza

FELLER I SKA
Lwów, ulica Legionów 43
naprzeciw Teatru wielkiego.

Na święta

Handel delikatesów, win, wódek

R. MAKSYMOWICZA

Lwów — ulica Sokoła 1. 1.
poleca po cenach umiarkowanych:

Wina węgierskie i francuskie

Wódki i likiery w najlepszych gatunkach

Konak francuski i włoski

Piwo białkowe eksportowe, oraz Porter Imperial L. B. 31155

PORTER IMPERIAL
LWOWSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJN. BROWAROW
w oryginalnych fiaskach jest wyborowym produktem, wyrabianym z najprzedniejszych sfer
rowców zagranicznych.

PORTER IMPERIAL

nie ustępuje swoją jakością wszystkim piwom zagranicznym podobnego typu i zalecany
bywa przez powagi lekarskie chorem i rekonwalescentom.

PORTER IMPERIAL

o zawartości 22 stopni ekstraktu, jest prawdziwy tył o w fiaskach z wyciśniętym znakiem
ochronnym Towarzystwa na korkach, kapslach i etykietach.

WSZEDZIE DO NABYCIA.

4954

Oblawa policyjna.

(d.) Wczoraj trzeci komisariat policyjny przy ul. Balonowej w swoim rejonie przeprowadził obławę. Na zarządzenie kierownika komisariatu kom. Białkowskiego wyruszyły patrole, które skontrolowały podejrzane domy i mieszkania przy czym badały dokumenta niektórych osób. Wynik obławy był dodatni, aresztowano bowiem 12 osób.

Mianowicie do aresztów policyjnych dostał się: Władysław Kędziński, Franciszek Janaszewski, Michał Denes i Chaim Kass z Zamarstynowa; Michał Bednarz ze Zniesienia; Bernard Hiss recte Federbusch, 17-letni, zam. przy ul. Gazowej 20; Jan Merk, zam. przy ul. Spadziwej 1; znana dobrze policji Anna Burak, zamieszkała Traczk, mieszkająca przy ul. Ruskiej 16; Kalman Wechselblatt, zam. przy ul. Kazimierzowskiej 3; Józef Bobela z realności przy ul. Inwalidów 15 oraz Melech Hermelin z Monasterzysk i Efraim Ast z Podhajec.

Z SALI SĄDOWEJ.

Strzał z wyludzonego karabinu.

(d.) Wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych stał Jacko Sobek z Turynki obok Żółtkwi, oskarżony o morderstwo. Mianowicie o 3 lat pozostawał on w niezgodzie z sąsiadem Wasylem Sobkiem. Prowadzili oni spór o prawo przejazdu i przepędu bydła przez drogę dojazdową z drogi publicznej do jego zagrody oraz o szkody, wyrządzane przez bydło i drób. Pewnego dnia w czerwcu Jacko Sobek wyludził osłkę Welykiego uciętą karabinem wojskowym z nabojami. Gdy następnego dnia Welyki wraz z Michałem Przybylskim przyszedł do Jacka po ten karabin, a wówczas nadszedł Wasyl Sobko, stojący przy płocie Jacko strzelił z niego do Wasyla i położył go trupem.

Rozprawę prowadził radca Göttinger, jako wotanci zasiadali radcy dr. Huth i Malinowski. Oskarżał prokurator Ogonowski, bronił dr. Głuszkiewicz. Jako znawcy fungowali: lekarze dr. Bialicki i dr. Rodziński oraz rusznikarz p. Antoni Molnar.

Oskarżony Jacko Sobek bronił się tem, że strzelił jedynie na postrach i tylko przypadkowo trafił Wasyla, sędził bowiem, że oni w trójkę umówili się, aby go nabić i odebrać karabin.

Po przeprowadzonej rozprawie, sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa a potwierdzili co do przekroczenia koniecznej obrony. Wobec tego trybunał Jacka Sobka zasądził na jeden rok ciężkiego więzienia.

Zasądzenie lichwiarza mieszkaniowego.

Przed sędzią jednostkowym radcą Malickim stał również wczoraj Adam Mykietko, oskarżony o lichwę mieszkaniową. Swego czasu Mykietko za odstąpienie mieszkania od Jana Bicha-

skiego zażądał 4 miliony marek i półtora tony węgla. Za taką lichwę mieszkaniową Mykietko został zasądzony na dwa i pół miesiąca więzienia. Oskarżenie wnosił prokurator Rusin.

Kradzież stodoły.

Wreszcie wczoraj przed trybunałem orzekającym odpowiadało ośmiu parobczaków z Lubienia Wielkiego z Iwanem Kowalem na czele. Oni to rozebrali zupełnie stodołę Marii Batogowej i rozkradli cały materiał, zabierając równocześnie trzy koła od wozu. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie trzech oskarżonych skazał po 7 miesięcy a dwóch po 6 miesięcy więzienia, a trzech uwolnił od winy i kary.

Baczność przed oszustem!

(d.) Od niejakiego czasu uwija się po Lwowie oszust, który pod pozorem dostawy cukru kostkowego po tańszych cenach wprost z cukrowni wyludza różne kwoty. Od naiwnych zamawiających cukier, pobiera on zadatki i te pokwitowuje na oryginalnych efektownych kwitach, drukowanych w Poznaniu w drukarni W. Tomaszewskiego, na których wybita pieczęć „Rewpol — Biuro wyd. ogłoszeniowe”. Naturalnie, że pobrawszy pieniądze więcej nie pokazuje się i zamówionego cukru nie dostarcza.

Osobnik ten ma około 30 lat, jest wysoki blondyn, szczupły, porządnie ubrany, z teczką skórzaną na akta. Obecnie prawdopodobnie wyjechał ze Lwowa i grasuje po miastach prowincjonalnych. Ostatnio we Lwowie wyludził 150 zł. od Jakóba Ganza, właściciela kawiarni Centralnej i więcej u niego się nie zjawił.

Policja lwowska za tym oszustem zarządza poszukiwania.

FUTRA



najbardziej doborowe,
także najrzadszych gatunków,
we wszystkich

KREACJACH

najmodniejszego kroju, po
wyjątkowo niskich cenach
do nabycia w Budapesz-

teńskim Magazynie Futer

Lwów, ul. Sykstuska 2

BREITFELD i WIESNER

Wypłat złotych 6% bonów skarbowych S. II. A.

będzie uskuteczniano począwszy od dnia 15. grudnia 1924 do dnia 15. czerwca 1925 włącznie, przez Centralną Kasę Państwową oraz przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztową Kasę Oszczędności, Państwowy Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związkowy Spółek Zarobkowych, Pols i Bank Przemysłowy, Bank Cukrownictwa, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Bank Kwiecki, Potocki i Ska, Bank Małopolski, Bank Przemysłowców T. A. P., Bank Przemysłowców Polskich, Bank Przemysłu warszawski, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Zachodni, Bank Ziemiański, Bank Zjednoczenia Ziemi Polskich, P. Bank Handlowy, Powszechny Bank Kredytowy, Powszechny Bank Zw. w Polsce, Warszawski Bank Zjedn., Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy, Ziemiański Bank Kredytowy, Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie, Bank Śląski w Katowicach, Śląski Bank Ekontowy w Białej Bielsku, Bank Ziemiański we Lwowie i przez oddziały tych instytucji.

Poczynając zaś od dnia 16. czerwca 1925 do 15. grudnia 1934 włącznie jedynie przez Centralną Kasę Państwową.

4975

Niemcy się zbroją!

Niemiecki sztab generalny pracuje gorączkowo!
Co stwierdziła kontrola wojskowa w Niemczech. — Dwie armje niemieckie. — Nota Rady ambasadorów.

(telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „N. Y. Herald” dowiaduje się sensacyjnych szczegółów o rezultatach kontroli wojskowej w Niemczech. Stwierdza, że w różnych częściach Niemiec ukrywa się masowo broń ręczną. Rada Ambasadorów, na podstawie sprawozdania międzynarodowej komisji kontrolnej wysłała do Niemiec ostrą notę, żądającą spełnienia warunków rozbrojeniowych traktatu wersalskiego. Policja niemiecka jest obok Reichswehry drugą

armią, wynoszącą przeszło 100 tys. ludzi. — Nota Ambasadorów zażąda oddzielenia policji od wspólnej komendy Reichswehry i poddania policji administracji poszczególnych miast i gmin, dalej zniesienia poszczególnych twierdz nowo ufortyfikowanych. Niemiecki sztab generalny pracuje nie gorzej jak w czasie wielkiej wojny i Niemcy będą mogli w krótkim czasie wystawić olbrzymią armię.

Trzęsienie ziemi w Niemczech.

INSBRUK. (Pat.). Wczoraj o godz. 5:43 rano odczuto tu dwa wstrząśnienia ziemi. trwało 3 minuty.

SOLNOGROD. (Pat.). Wczoraj o godzinie 4:30 rano odczuto tu wstrząśnienie ziemi.

GASZTEIN. (Pat.). Wczoraj o godzinie 4:30 rano odczuto tu wstrząśnienie ziemi.

Z SEJMU.

Przerachowanie pożyczek państwowych h. — Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Warszawa 12. grudnia (Pat.). W pierwszym czytaniu odesłano do komisji budżetowej ustawę o przewidywaniu budżetowym za czas od 1. stycznia do 31. marca 1925.

P. Moraczewski w imieniu komisji skarbowej referował wniosek p. Rzepeckiego w kwestji zmiany rozporządzenia o przerachowaniu pożyczek państwowych. Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy, p. Moraczewski zwrócił uwagę, że w obliczeniu p. Rzepeckiego jest błąd, gdyż nie uznał on, że część pożyczek wróciła do kas skarbowych w postaci danin, a więc niesłusznym jest przedstawienie, że za 200 milionów złotych

pożyczonych, oddaje się zaledwie 30 milionów, oraz oświadczył się za rozciągnięciem uchwały komisji na fundusze publiczne.

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu odrzucono wniosek p. Rzepeckiego, przyjmując rezolucję komisji z uzupełnieniem o fundusze publiczne, treści następującej: Sejm wzywa rząd, aby posiadaczy pożyczek państwowych, którym jako niewłaściwym władze państwowe nakazały zakup pożyczek państwowych, otrzymały za swe obligacje taką sumę pożyczek konwersyjnych, która odpowiada pełnej waloryzacji marek polskich w dniu nabycia pożyczki. To są

mo dotyczy wszystkich właścicieli funduszy publicznych, władz kościelnych i użyteczności publicznej.

P. Faustynak wnosi rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy, według której hipoteki miejskie byłyby zwaloryzowane nie na 15 lecz na 25 procent, zaś wiejskie na 24 procent.

Następnie p. Puchalka przedłożył sprawozdanie komisji pracy o wniosku p. Ziemiańskiego i wniosku p. Brzeziny w sprawie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Mowca zaznaczył, że minister Sokół przyrzekł wnieść odpowiednią ustawę w tej sprawie.

Za wnioskiem postawionym przez komisję, aby okres wypłacania zasiłku bezrobotnym wynosił 26 tygodni oświadczył się wiceminister Markowski. Ustawę przyjęto bez zmian, w brzmieniu proponowanemu przez komisję.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16. bm. Na porządku dziennym między innymi sprawozdanie komisji żyrdowskiej o wniosku w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed trybunałem stanu b. ministra Kucharskiego.

Nadesłane.

UNIEWAŻNIENIE!

Weksel na kwotę 150 zł płatny 10. XII podpisany przez S. Piatkowskiego unieważniam, Marka Schweit'er. 31331

NOWI POSŁOWIE.

Warszawa. (AW.) „Monitor Polski” ogłasza nominacje: Stanisława Kuźmińskiego posłem polskim w Hadze, Wierusza - Kowalskiego posłem polskim w Wiedniu, Zygmunta Michałowskiego, posłem w Budapeszcie oraz Zygmunta Lasockiego posłem polskim w Pradze. —

Na marginesie awantury z EWERSEM.

„Słowo Polskie” w nr. 339 łaskawe było wymienić mnie, jako tę „która zaprosiła Ewersa do Polski”. Nie dziwię się innym argumentom tego dziennika, widzącego swój obowiązek publicysty czyni w podjudzaniu; nie wiem też czy kwestię wycieczki Ewersa wyjaśnił w myśli apelu „Słowa Polskiego” organizację literackie, ale w imię prawdy oświadczam publicznie, że z zaproszeniem Ewersa nie tylko do Polski (Warszawa, Kraków, Łódź) ale nawet do Lwowa, nie ma nic wspólnego, a źródło kłamstwa „Słowa Polskiego” znaleźć chyba można w tem, że na odczyt Ewersa usiłowałam przemówić do rozsądku kilkunastu młodych demonstrantów; jednak — z żalem to stwierdzić mi wypada — nie znalazłam u nich polskiego oddźwięku, a przypomnieli mi tylko z niesmakiem pruskie burzowe, których znałam z autorsji. A sądziłam, że wołano mi bezkarnie przemówić do polskiej młodzieży choćby z tego tytułu, że od lat trzydziestu służę polskiej sztuce i — o czym zapewne sąsiedzi od dzisiejszych działaczy „Słowa Polskiego” pamiętają — jako współpracowniczką „Gazety Gdańskiej” na kresach Polski, w ziemi kaszubskiej, ofiarne nieciłam światło polskich narodowych rzec. narażona niejednokrotnie za to na szykany pruskie.

Stało się, omyliłam się, tak przypuszczając. Trzydziestolletnia moja służba dla Polski nie wystarczyła jeszcze „Słowu Polskiemu”, abym miała prawo zwać się obywatelką polską.

Aniela Kłosa.

W sobotę 13-go i w niedzielę 14-go bm. w MARYJENCE **poraz ostatni**
wylącznie wylącznie
2 serie DZIESIĘCIU PRZYKAZAN - 15 -
razem 4952 aktów.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Kredyt Polski na finansowych rynkach amerykańskich znacznie się poprawił.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Od dłuższego już czasu prowadzono rokowania z konsorcjum banków amerykańskich o pożyczkę. W imieniu polskiego ministerstwa prowadzi te rokowania wiceminister Klarnier. W tych dniach wysłano do Ameryki pismo z warunkami, na jakich ewentualna pożyczka ma być zawarta. Pisma nowojorskie donoszą, że Rzeczpospolita Polska nawiązała rokowania z finansistami amerykańskimi o pożyczkę 15 milionów dolarów. Koła finansowe nowojorskie są przekonane, iż Polska zaciąga pożyczkę w związku z ostatnim układem zawartym z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie spłaty długu z czasów powstawania państwa polskiego. Polska potrzebuje tej pożyczki na spłatę pewnych dłu-

gów, których termin mija w roku 1927 i rat należnych fabryce lokomotyw Baldwina w sumie około 12 mil. nów dol., jakoteż firmie „Service Truck”, której się należy 3,500.000 dol. Zrównoważony budżet i zawarte ostatnio przez Polskę umowy o spłatę długów poprawiły znacznie kredyt Polski na finansowych rynkach amerykańskich. Wybitni finansisci amerykańscy są zdania, że z chwilą ratyfikacji umowy polsko-amerykańskiej o spłatę długów przez kongres Stanów Zjednoczonych i sejm Rzeczypospolitej polskiej, co nastąpi za kilka miesięcy, rozpocznie rząd polski rokowania o zaciągnięcie w Stanach Zjednoczonych właściwej pożyczki, mającej wynieść około 100 milionów dolarów.

Oddział dla szerzenia propagandy komunistycznej w Polsce.

Zjazd agitatorów komunistycznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Przed kilku dniami miał się odbyć zjazd kierowników propagandy komunistycznej w państwach bałtyckich i w Gdańsku. „Gazeta Gdańska” donosi, że zjazd nie odbył się w prywatnym domu w Oliwie. Omawiano konieczność przeniesienia akcji komunistycznej z państw bałtyckich do Gdań-

ska, gdyż sytuacja w państwach bałtyckich, wskutek niedawnego zamachu w Tallinie, stała się niemożliwą dla komunistycznej agitacji. Na zjeździe utworzono specjalny oddział dla szerzenia komunistycznej propagandy w Polsce.

Sprawa nieudałych 2-złotówek.

Warszawa. (z) W sprawie nieudałych dwuzłotówek dowiaduje się „Kurier Poranny”, że mennica londyńska otrzymała od francuskiej zapłaskie stemple. Zaś mennica uważa, że nie jest nie winna, albowiem zarząd warszawskiej mennicy oddał jej do przygotowania nader płaskie, oryginalne modele, z których nie można było żadną miarą wykonać stempli głębszych i zapewnił mennicę angielską, francuską a nadto amerykańską, że jest to wzór zatwierdzony przez rząd polski. Próbné dwuzłotówki, nadesłane z tak płaskim odbiciem, zostały u nas zaaprobowane. Dopiero, gdy puszczono je w obieg, poruszona

opinia publiczna otworzyła wszystkim oczy na niesłychaną niefachowość naszej mennicy, której dyrekcja bez konkursu sama zaaprobowwała dwuzłotowego orla z koroną raczej rosyjską jak polską. Niezrozumiała jest rzeczą, jak można było nakazać tak wysoko stojącym mennicom zagranicznym wykonanie stempla płaskiego, rysunku — zamiast fachowo rzeźbionego modelu. Pułkownik Johnson zawarł 3 grudnia z rządem polskim umowę o bicie nowych dwuzłotówek, tym razem należycie wykonanych w Londynie według nowych wzorów.

O ILOŚĆ DNI ŚWIĄTECZNYCH W POLSCE.

Warszawa. (AW.) Klub sejmowy Chr. - nar. zamierza wnieść wniosek nagły w sprawie rozszerzenia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ilości dni świątecznych w Polsce, proponując uznanie za dni świąteczne: drugi dzień Bożego Narodzenia, drugi dzień Wielkiejnocy i drugi dzień Zielonych świąt.

NIEDOSZŁY ZAMACH NA KRASSINA.

Paryż, 12 grudnia. (Pat.) Policja aresztowała przed gmachem ambasady sowieckiej kobietę, uzbrojoną w rewolwer, która podała się za Rosjankę. Aresztowana oświadczyła, że przybyła do Paryża, aby zabić Krassin'a z zemsty za to, że rodzina jej w Rosji została zdziesiątkowana przez bolszewików.

ROZPORZĄDZENIE PRUSKIEGO MINISTRA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Urzędowa prasa pruska publikuje rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewn. o zniesieniu zakazu zwoływania zebrań różnych towarzystw. Zarządzenie to umożliwi do pewnego stopnia zwoływanie zebrań mniejszościom narodowym. — Ustanie więc jedna z przyczyn, jakie trapiły ludność polską w państwie pruskiem.

Zart filatelistyczny.



(b) Dzielni podróżnicy, którzy w bieżącym roku uczynili trzecią darem a próbę wdarcia się na szczyt Ewrestu, uwieć nili swe poczynania, wydając specjalną markę pamiątkową. Egzemplarz takiej marki przybył obecnie do Londynu na karle pocztowej. Obok stempla pocztowego Kalkuty i stempla obzow go u stóp góry w anieje napis: „Obóz przy lodowcu Rongbu”.

Pożar wagonów.

Siano w płomieniach. — Eksplozja benzyny. — Zagrożone wagony. Trzygodzinna akcja ratunkowa.

(d.) Wczoraj popołudniu na dworcu towarowym Nr. 1 w czasie, gdy zdążał pociąg — nagle stanął w płomieniach wagon z praso- waniem sianem. Stało się to obok mostu na Lewandówce na ósmym torze. Natychmiasto pociąg wstrzymano i przystąpiono do akcji ratunkowej. Starano się przede wszystkim odosobnić wagon, który płonął i usunąć wagony z sąsiednich torów, mogące się łatwo zapalić.

Tymczasem na wezwanie telefoniczne post. Jezierskiego na miejsce przybył oddział miejskiej straży pożarnej pod komendą instruktora p. Łobockiego, a dalej jawiła się straż pożarna kolejowa i z Lewandówki. Od płomieni jednak zajął się sąsiedni wagon, na ładowany beczkami żelaznemi i drewnianemi, które zawierały benzynę i olej gazowy. Toteż z gorącą poczęły beczki eksplodować i wznęcać pożar, akcją ratunkową zaś stała się utrudnioną i niebezpieczną. — W ciągu trzech godzin jednak zdolano pożar umiejscowić. Wagon pierwszy ocalał, spaliła się tylko większa część siana i słomy, drugi zupełnie uległ zniszczeniu.

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Przypuszczać należy, że na odkryty wagon z sianem padła iskra z maszyny przejeżdżającego właśnie wówczas pociągu stanisławowskiego. —

Lwów zasypany prochem!

(rs) Miasto nasze przeżywa plagę, jakiej nie doświadczyliśmy od szeregu lat ubiegłych w tej porze roku, wolnej zazwyczaj od kurzu ulicznego. W tym roku brak opadów śnieżnych przy równocześnie szybkim dzięki mroźnemu wiatrowi wyschnięciu bagna jesiennego — powoduje straszliwą inwazję prochu, który zasypuje całe ulice, place, domy i przechodniów. Miasto pokryte jest wprost grubą warstwą prochu, mieszczącego w sobie bakterie, zarazki, odpadki i zarodki chorób. To wszystko przechodnie zmuszeni są wchłaniać do płuc swych, ponieważ w porze zimowej nie można korzystać z lepszego powietrza w ogrodach, parkach, na polach, łąkach i w lasach podmiejskich. Tym sposobem Lwów skazany jest na zabójcze zasypianie tumanami pyłu. Nie można nawet w ten winić zbytnio tym razem magistratu, ponieważ polewanie ulic w porze mrozu jest często niemożliwe. Ale przecież jakąś walkę z tą szerzącą chorobą i skracającą ludziom życie straszną plagą — koniecznie trzeba podjąć. Przedewszystkiem nie wolno zezwolić na karygodne, mordercze wprost wybruki zamiataczy ulicznych, którzy nieskropione suche sterty prochu z bakteriami i odpadkami podrzucają miotłami do góry, obsypując śpieszące do szkoły dzieci i urzędnika do biur, zabójczym dla zdrowia kurzem ulicznym. Skutkiem tych zbrodniczych wybrzków i braku nadzoru nad zamiataczami całe tumany prochu unoszą się i zostają w powietrzu, przesycając je i tworząc gęstą mgłę, która zakrywa zupełnie miasto przed oczyma np. kogoś patrzącego na Lwów z wzgórz podmiejskich.

Dopóki śnieg nie pokryje tego obrazu nędzy i rozpacz i nie uwolni ludności od nowej plagi, niechaj magistrat przecież zastanowi się nad środkami zaradczymi.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Sobota o godz. 3 popoł. „Wicek i Wacek“ — przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota o godz. 7:30 wiecz. „Cyganeria“ — gość. wyst. Szymanowskiej oraz występ Drabika.

Niedziela o g. 3 popoł. „Nieboska Komedia“.

TEATR MAŁY.

Sobota „Miłość czuwa“.

TEATR NOWOŚCI

Sobota „Hrabina Marica“.

Teatr „Bagatela“, ul. Rejtana 3. — Program obecny: „Zdrada“ Sketch. — Erica Francesca, B. Bronowski, Harry Flenning. „Fatma“ szkic w 1 odsłonie. Przedsprzedaż: Biuro dzienników, Sokółowskiego, Jagiellońska 7.

Cykl obrazów art. mal. prof. Kazimierza Si-chulskiego pt. „Wojna“ wystawiony jest obecnie w Salonie antyków i dzieł sztuki przy ul. Bato-rego 24 gdzie go oglądać można bezpłatnie. Cykl ten jako jedno z najwybitniejszych dzieł znanego i cenionego artysty wystawiony był we wszystkich większych miastach Polski i zyskał wszędzie wyrazy wysokiego uznania ze strony krytyki.

Występ Szymanowskiej w „Cyganerii“. Świątka artystka śpiewa dziś tj. w sobotę doskonałą swą partię Mimi w „Cyganerii“. Partnerem jej będzie p. Drabik. Dotychczasowe wszystkie występy Szymanowskiej spotkały się z gorącym przyjęciem a publiczność każdym razem wypełniła doszczętnie widowie.

„Szampańskie kobiety“. Taki tytuł nosi nowa operetka Lehara, której premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu w Teatrze Nowości. — Operetka ta posiada bardzo dowcipne libretto i miłą muzykę tak, że całość tworzy rzecz wartościową, utrzymującą się obecnie stale na repertuarze scen zagranicznych. „Szampańskie kobiety“ przygotowuje reż. Tatrzanski, a wiemy dobrze jaki jest w tym pomysłowy i jak świetnie zawsze wywiązuje się ze swego zadania. Dyrygować będzie p. Wołmarowicz. W najbliższych dniach podamy jeszcze szczegóły z tej premiery, która już dziś budzi duże zainteresowanie.

Z Klubu Obywatelskiego. Dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu klubu (ul. Ossolińskich 15, parter na lewo) odbędzie się odczyt dyr. Lityńskiego: „Ze wspomnień w chwili wybuchu wojny światowej“. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

Wykłady z historii sztuki. W niedzielę 14 bm. o godz. 5:45 popoł. odbędzie się w sali Instytutu technologicznego (ul. Bokarlanda 5) odczyt prof. Dr. Jana Zubrzyckiego o Wicie Stwoszu, urządzony staraniem Akad. Koła Historyków Sztuki.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matemat. - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, II. p.) Porządek dzienny: Członkowie Towarzystwa: Prof. Dr. Julian Tokarski i Prof. Zygmunt Weyberg przedstawia prace naukowe z zakresu krytalografii i perografii. Prof. Dr. Maksymilian Hubel przedstawi pracę z zakresu mechaniki.

Koło dramatyczne przy Organ. Nar. dz. IV. odegra w niedzielę dnia 14 grudnia br. po raz czwarty na życzenie publiczności wodewil ze śpiewami „Śluby Dębickie“. w sali teatralnej zakładu głuchoniemych przy ul. Lyczakowskiej 35. Początek o godz. 6 i pół wiecz. Bilety wstępu od 50 gr. do 1 i pół zł. Przygotować będzie orkiestra mandolinistów „Aria“. Dochód na ochronkę przy ul. św. Piotra 1. 17 i na zakład głuchoniemych.

Sekcja Mechaników Polskiego Towarzystwa Politechnicznego urządza w sobotę dnia 13. grudnia br. o godz. 6. wiecz. na Politechnice w sali VI. (I. piętro) odczyt p. Prof. Dr. Romana Witkiewicza pt.: „Elastyczność ruchu kotłów parowych“.

Staraniem Organizacji Narodowej IV. dzielnic wygłosi p. Mieczysław Gołąb dnia 14. bm. o godzinie 5. w sali szkoły Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, referat pt.: „Państwo Narodowe“. — Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 13. bm. odbędzie się o godz. 8-mej wieczór w Seminarium filozoficznym Uniwersytetu (gmach posełnowy) 251 posiedzenie naukowe, na którym Dr. J. P. Frostig wygłosi odczyt pt.: „Psychologia tremy koncertowej jako przykład metody“. Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

Koło dramatyczne „Skala“ odegra w niedzielę dnia 14. grudnia 1924 r., w sali własnej ul. Mickiewicza 1. 28, „Matka Schwarzenkopf“ — sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej. Początek o godz. wpół do 7-mej.

Z Muzyki. W niedzielę 14. bm. o godz. wpół do 12-jej przedpołudniem odbędzie się II. koncert dla młodzieży poświęcony utworom Mieczysława Karłowicza. Słowo wstępne wypowie Dr. Juliusz Bałicki. — Wykonawcy: Stanisława Szotarska

(śpiew), Romuald Cyganek (śpiew), Prof. Czesław Krzyżanowski (Deklamacja), Dr. Henryk Guensberg (fortepian).

We wtorek 16. bm. odbędzie się XII. koncert bonamentowy (ostatni I. serii). Program wypełni najznakomitsza pieśniarka polska Stanisława Kocwin-Szymanowska, akompaniując Dr. Edwarda Weinbergera. Program niezwykle urozmaicony — obejmuje szereg pieśni we Lwowie nie znanych.

(rs) W lwowskim Kuratorjum okręgu szkolnego odbyło się pożegnanie zasłużonego nauczelnika Wydziału szkół zawodowych p. Antoniego Stefanowicza, który przeszedł na emeryturę po 40 latach ofiarnej służby. W przemówieniu swym kurator p. Sobiński podkreślił zasługi p. Stefanowicza.

Ostrzeżenie. Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa komunikuje: Doszło do wiadomości kierownictwa Kasy, że niejaki Adamski Tadeusz przedstawia się jako kontrolor i wydłuża pieniądze od pracodawców. Wobec tego podaje się do wiadomości, że Adamski nie jest funkcjonariuszem Kasy chorych i że każdy funkcjonariusz Kasy zaopatrzonej jest w legitymację z fotografią i ktokolwiek nie posiadający legitymacji występuje w charakterze urzędnika Kasy chorych popełnia nadużycie i powinien być oddany w ręce władz bezpieczeństwa.

W sobotę dnia 13. grudnia br. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. wygłosi prezes Schmal Henryk referat pt.: „Ustawa o organizacji i nauczaniu w szkołach wojskowych“. Obecność wszystkich Legionistów i Szwadronów konieczna. Goście i sympatycy mile widziani.

W niedzielę 14. bm. przedstawienie poczdniowe w kine „Kopernik“. Początek o godz. 14. Ceny miejsc o połowę niższe.

Utrzymanie spokoju i porządku w lokalach restauracyjnych. Doszło do wiadomości M. K., że przychodzą do restauracji kol. zwłaszcza w porze nocnej po zamknięciu lokali restauracyjnych w miejsce osoby postronne i zachowują się tam niejednokrotnie pod wpływem alkoholu w sposób wysoce niewłaściwy i uniemożliwiający przebywanie w tych lokalach podróżującym samotnie, kobietom i dzieciom. By temu kres położyć wzgl. w celu uniknięcia na przyszłość tych gorących scen, dających szkodliwy powód do zażaleń, Dyrekcja kolei państw. wezwwała dzierżawców restauracji wzd. hufetów kolej. do ścisłego przestrzegania umowy dzierżawnej, w myśl której odpowiedzialni oni są w pierwszym rzędzie za utrzymanie spokoju i porządku w tych lokalach.

(d) Pożar wybuchł wczoraj w rzeczywistości Michała Schönberga przy ul. Kleparowskiej 1. 26. Powstał on od pieca przewidywanego, w którym palił terminator kowalski Julian Czorny. Zanim na miejsce przybyła straż pożarna przechodnie ciężko ugasił.

(d) Rozbicie puszek w kościele. Ks. Skalski, proboszcz przy kościele Marii Magdaleny doniósł wczoraj do policji, że jakiś sprawca w ostatnich dniach rozbił trzy puszki składkowe, roznieśczone w kościele. Pieniądze z tych puszek sprawca zabrał.

(d) Aresztowana. Za kradzież kieszonkową na szkołę Dubasowej aresztowaną Wesołowską, zamieszkałą przy ulicy Żródlanej 1. 19. — Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej aresztowano Minę Reiter, liczącą lat 14, zamieszkałą przy ul. Żółkiewskiej 1. 46. Ona to przy okienku kasowym w Izbie Skarbowej wyciągnęła Pawłowi Dumce, rolnikowi z Podbereżec portfel z kwotą 80 zł. — Również wczoraj do aresztów dostał się Michał Szyk za kradzież kur w rzeczywistości przy ul. Piłsarów 1. 43.

„FRANCISZKA JÓZEFA“ woda gorzka reguluje ciężki stolec. 461)

POGOŃ—IASMONEA.

Jutro, tj. w niedzielę 14. bm. odbędzie się o godz. 11 na boisku Pogoni mecz powyższych drużyn.

Z dziedziny mody.

Plaszcze barankowe znowu wracają do łask. — Astrachan. — Odmiany astrachańskich baranków. Plaszcze trois-quarts. — Plaszcz „Monna Vanna”. — Najmodniejsza suknia.



(?) Baranki astrachańskie, które już były wyszły z mody znowu wracają do łask. Paryżanka, którą stać na to, aby sprawiła sobie futro, wybiera teraz baranki astrachańskie.

W trojaktkiej odmianie występuje to futro. Są to baranki młodych jagniąt, albo futerko delikatne ściągnięte z łapek, tak cieńkie, że wygląda na

karbowany aksamit, „breitschwanz” o połysku prześlicznym.

Rycina nasza przedstawia trzy modele płaszczy barankowych. Pierwszy trois-quarts z astrachańskich baranków, posiada duży kołnierz, szerokie rękawy i rozporki z obydwu boków.

Drugi model z „breitschwanzu” kimonowy, zwężający się u dołu. Kołnierz chinchillowy.

Trzeci model a la Monna Vanna zrobiony z najdelikatniejszego astrachanu przybrany jest suto popielatym futrem „niebieskiego” lisa.

Model najnowszej sukni paryskiej jaki podajemy osobno, zrobiony został z białej crepe ro-main, aplikowana czarną i niebieską crepą, a przybrana rozetami złotymi, nahaftowanymi na materiale sukni.

(d) Kradzieże. Ubiegłej nocy Józef Dłaczyszyn, zamieszkały przy ul. Bernsteina 1. 10, do-branym kluczem otworzył wystawę restauracji Frenkla przy ul. Sapiehy 1. 69 i skradł 8 puszek sardynek. Dłaczyszyn, już karanego za kradzież aresztowano. — W sklepie Pani Taube przy ulicy Gródzkiej 1. 19 skradziono książkę ze stenografią i znaczkami pocztowymi wartości ponad 220 zł. Do biura Związku dostawców żelaza przy ulicy Szopena 1. 4 dostał się jakiś złodziej i z bluzki Reginy Ost skradł 374 zł. — W tranwaju KD. jadącej Michałnie Szopkierze, żonie ślusarza z Le-wandówki, skradziono torebkę, zawierającą 20 zł. i wolną kartę tramwajową.

(d) Zguby. Żona Augusta Niżnikiewicza, zamieszkała przy ul. Kochanowskiego 1. 19 po wyjściu z „Bagateli”, przechodząc ulicą Legionów, Batorego i Pańską, zgubiła kołczyk z szafirami i brylantami. Dla znalazcy wyznaczona jest nagroda w kwocie 200 zł. — Flora Zimerówna, zamieszkała przy ul. Jachowicza 11a, przechodząc z pl. Akademickiego do Parku, zgubiła złoty zegarek bransoletkowy marki „Viele-Elcie”. — Janina Landesówna, uczennica gimnazjalna ulica

Trzeciego Maja 1. 7, zgubiła zielony portfel, zawierający 27 zł, chusteczkę do nosa i drobiazgi. Konstancja Sadowska, słuchaczka uniwersytetu zamieszkała przy ul. Listopada 28, zgubiła zeszyt z legitymacją akademicką.

(d) Czyje orzechy włoskie? Wczoraj Stanisław Holzschuh, właściciel dorozki samochodowej nr. 7126 na gościńcu obok Winnik znalazł worek orzechów włoskich o wadze 30 kg. Orzechy te są do odebrania w Komisariacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

Wente gospodarcza

urządza w Sokoło w niedzielę 1. b. m. Koło Studentów raz z Zjednocz. na em. jasiowieckim. Na lany składają się attykiły spożywcze i zwierzęta domowe. 31323

SKŁADKI

złożone w Admin. Wiek Nowego:
Dla samotnej staruszki: Jan Małocki 3; Tomaszewska 5; B. O. 20; Kółkowa 250; A. Struk Chodorów 5.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 16 grudnia: XII. Koncert Abonamentowy. Stanisława Korwin - Szymanowska. 4940

Ellen Key.

Sędziwa autorka szwedzka i jej cichy jubileusz. Ellen Key u siebie w domu. — Co Ellen Key mówi o dzisiejszych kobietach i dzisiejszej młodzieży. — W sprawie reform społecznych.

(?) Ellen Key, zasłużona autorka szwedzka, pierwsza bojowniczka o polityczne i społeczne równouprawnienie kobiet w nowoczesnej Europie, obchodziła 11. bm. siedmdziesiątą piątą rocznicę swoich urodzin. Z różnych stron kraju otrzymywała autorka „Stulecia dziecka” rozliczne telegramy, listy gratulacyjne i dary. Szwecja umie cenić swoich zasłużonych obywateli.

Redakcja „Svenska Dagbladet” wysłała swoją sprawozdawczynię do sędziwej autorki. Ellen Key mieszka daleko na wsł, nad morzem. Dom jej staroświecki, zasobny, ale bez zbytku urządzony. Typowe domostwo szwedzkie — opisuje

współpracowniczka „Swenska Dagbladet”. — Od czasu do czasu zajrzy tu jakiś gość, zresztą Ellen Key nie jest nigdy samotną. Poczta przynosi jej gazety i nowe książki, nadchodzą listy z dala i z bliska, sędziwa pisarka interesuje się bardzo wypadkami w Europie i w kraju. Gospodarstwo prowadzi przybrana jej córka i stara kucharka.

Rozmowa zeszła na temat nędzy powojennej. Ellen Key chciałaby bardzo dopomóc wszystkim potrzebującym.

Zagorzała ongiś bojowniczką o równouprawnienie kobiet nie jest zadowolona ze sposobu w jaki kobiety korzystają obecnie ze swoich praw. Zarzuca kobietom, zwłaszcza tym pracującym i zarabiającym że w życiu erotyczn. wyżyły się wszelkiej odpowiedzialności. Rozwiązłość obyczajów przeraża Ellen Key. Stwierdza że młodzież jej czasów była ofiarniejszą, lepszą a przedewszystkiem obyczajniejszą. Ale to, że teraz źle — do dała Ellen Key — wojna sprawiła. Nie wątpi, że podrośnie inna młodzież, która będzie w sobie miała większe poczucie odpowiedzialności; — że zbłądzi się w kobiecie poznanie o jej świętych obowiązkach. —

Na pytanie jak zapamiętuje się na ów trudny dylemat przed jakim stanęła nowoczesna kobieta, która często nie wie jak pogodzić obowiązki żony, matki, gospodyni z obowiązkami, jakie na nie nakłada jej praca zawodowa po za domem — odpowiedziała Ellen Key:

— Nie można cofać życia, które płynie, stosunki społeczne ułożyły się tak, że często kobieta musi wspólnie z mężem pokrywać pracą zarobkową koszty utrzymania domu. Jak pogodzi kobieta tę pracę poza domem z obowiązkami matki, żony i gospodyni? Przedewszystkiem ustawodawstwo będzie musiało stworzyć dla kobiety takie warunki pracy zarobkowej, aby jej ułatwić spełnienie obowiązków domowych. Państwo musi o wiele więcej jeszcze uczynić dla dzieci w wieku przedszkolnym. —

Ellen Key żąda również racjonalnego unormowania stosunków w małżeństwach, gdzie żona nie zarabkuje i traktowana jest w domu przez męża gorzej, niż służąca, bo ma to uczucie, że życie z łaski męża, choć dźwiga tak ciężkie obowiązki. —

Jak widzimy z tego wywiadu współpracowniczki „Swenska Tagebladet”, sędziwa autorka interesuje się jeszcze bardzo żywo sprawami społecznymi a zwłaszcza sprawą kobiet.

Kronika sportowa.

„Poranek narciarski” urządzony staraniem S. N. Pogoń” pomimo słabej reklamy zgromadziło 400 osób, przeważnie młodzieży szkolnej.

Program stanowił film „Na śnieżnych szczytach”. Zebrani podziwiali cudne widoki górskie i wspaniałe ewolucje gwiazd narciarskich, wyrabiając sobie na podstawie wielocennych obrazów, pojęcie o istocie techniki narciarskiej. Byłoby pożądanem, aby co jakiś czas wyświetlano specjalnie dla narciarzy jeden z licznych filmów narciarskich, znajdujących się w Polsce.

Sekcja łyżwiarska I. LKS. Czarni zawiadamia, iż drugie zebranie członków odbędzie się w poniedziałek 15. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu klubu, przy ul. Rutowskiego 8. Równocześnie podaje się do wiadomości, że znana para łyżwiarska, p-na Z. Bilorówna i p. T. Kowański (członkowie I. LKS. Czarni) mistrze w sztucznej jeździe na lodzie, udzielać będą w bieżącym sezonie bezpłatnych lekcji w sztucznej jeździe wszystkim członkom klubu na torze łyżwiarskim LTL. W końcu podaje się do wiadomości, że w łonie Sekcji zostały zorganizowane 2 drużyny hockey'owe: żeńska i męska. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Sekcji w lokalu klubu.

ZAGADKA ŚWIĄTECZNA WIEKU NOWEGO.

DWA SŁOWA...

Każde słowo z czterech liter złożone.

Znaczenie?...

Tytuł najpoczytniejszego w Małopolsce dziennika:



Za rozwiązanie powyższej zagadki przeznaczamy

 **50 PREMIJ** 
wartości około **10000 zł.** a mianowicie:

- | | |
|----------------------------------|--------------------------------|
| 1) 20 zł. gotówką; | 26) Karton (5 klg.) cukru; |
| 2) 10 klg. maki; | 27) 6 tomów pow. Bibl. W. N.; |
| 3) 1 szczupak; | 28) Pudełko pomadek; |
| 4) 20 złotych gotówką; | 29) 50 zł. gotówką; |
| 5) Prenum. kwart. Wieku Nowego; | 30) 1 kg. kawy palonej; |
| 6) 1 flaszka wódki; | 31) 10 klg. maki; |
| 7) 100 papierosów egipskich; | 32) Około 2 klg. kielbasy; |
| 8) 6 tomów powieści Bibl. W. N.; | 33) Prenum. kwart. Wieku Now.; |
| 9) 10 zł gotówką; | 34) 1 flaszka wódki; |
| 10) 100 grm. tytoniu maced.; | 35) Karton (5 klg.) cukru; |
| 11) Karton (5 klg.) cukru; | 36) 10 zł. gotówką; |
| 12) 10 klg. maki; | 37) Prenum. kwart. Wieku Now.; |
| 13) Funt przedniej herbaty; | 38) 100 grm. tytoniu maced.; |
| 14) 20 zł. gotówką; | 39) 1 flaszka wódki; |
| 15) 1 flaszka wódki; | 40) 6 tomów powieści B. W. N. |
| 16) 6 tomów powieści B. W. N. | 41) 100 papierosów egipskich; |
| 17) Około 2 klg. kielbasy; | 42) Karton (5 klg.) cukru; |
| 18) Prenum. kwart. Wieku Now.; | 43) 2 liny (ryby); |
| 19) 20 zł. gotówką; | 44) 10 klg. maki; |
| 20) Karton (5 klg.) cukru; | 45) Pren. kwart. Wieku Now.; |
| 21) 100 grm. tytoniu maced.; | 46) 20 zł. gotówką; |
| 22) 1 flaszka „bongout”; | 47) Około 2 klg. kielbasy; |
| 23) 20 zł. gotówką; | 48) 6 tomów powieści B. W. N.; |
| 24) 1 karp; | 49) 1 flaszka wódki; |
| 25) 100 papierosów egipskich; | 50) 50 zł. gotówką. |

WARUNKI.

1) Udział w rozwiązaniu powyż. zagadki biorą wszyscy stali Czytelnicy Wieku Nowego. Na dowód, że się jest stałym czytelnikiem — dołączyć należy do rozwiązania 3 wycinki z zagadką z trzech rozmaitych dni.

2) Do wycinków i rozwiązania dołączyć należy dokładny adres.

3) Listy nadsyłać należy do „Działu szaradowego Wieku Nowego” w terminie do soboty 20. grudnia włącznie.

4) Listy — prócz zagadki nie powinny zawierać żadnego innego zlecenia.

5) **PUBLICZNE LOSOWANIE** o wyznaczone premie — odbędzie się w niedzielę dnia 21 grudnia o godz. 11 rano w lokalu Wieku Nowego, Lwów ul. Sokoła 1. 4.

6) Wygrane premie będą do podjęcia w poniedziałek 22 grudnia po południu w Administracji Wieku Nowego.

7) Wygrywającym z poza Lwowa będą premie, względnie ich ekwiwalent przesłane pocztą.

SPRAWY GOSPODARCZE

(c) Czołko pozwolenia przywozu dla przesyłek wysłanych do Czechosłowacji oraz pozwolenia tranzytowe dla przesyłek przewożonych przez Czechosłowację. Dla przesyłek węgla, przeznaczonych dla Czechosłowacji, muszą czeskie pozwolenia przywozu towarzyszyć bezwarunkowo tym przesyłkom już przy wejściu na czechosłowackie terytorium celne, natomiast dla wszelkich innych przesyłek mogą odbierać dowolnie przedkładać te pozwolenia bezpośrednio przy odprawie celnej w granicznym lub wewnętrznym czechosłowackim urzędzie celnym. Pozwolenia przywozu, — wydawane przez czechosłowackie władze, są ważne najwyżej na przeciąg 6-ciu miesięcy, poczynając od dnia wydania. Termin ten może być ponownie przedłużony ogółem do 12 miesięcy, odnośnie przedłużenie winno być zaznaczone w pozwoleniu przywozu.

Ze względu na czechosłowackie przepisy do statystyki handlu z zagranicą, jest wskazaniem, aby przy wszystkich przesyłkach, wysyłanych do Czechosłowacji, była określona wartość towaru. Nadawcy mają we własnym interesie wykazywać wartość towaru czy to na podstawie faktury, czy to przez wniesienie jej do deklaracji pierwotnej (towarowej) pozwolenia przywozu lub do listu przewozowego. Wartość towaru ma być ustalona według faktury, powiększonej o ko-

szty opakowania, opłaty ubezpieczeniowe, jak również opłaty przewozowe do czechosłowackiej granicy celnej. Wartość ta jednak nie może obejmować opłat celnych przywozowych i podatków, jakie są pobierane przy przywozie do Czechosłowacji.

Tranzyt towarów z wyjątkiem wymienionych w następnym ustępie przez terytorium Republiki Czechosłowackiej jest wolny.

Pozwolenie tranzytowe potrzebne jest tylko dla przedmiotów monopolu państwowego (sól, tytoń, materiały wybuchowe, cukry sztuczne), dla broni palnej, amunicji, przedmiotów wyekwipowania wojskowego, ponadto z przyczyn weterynaryjnych, dla przesyłek żywych zwierząt, przetworów zwierzęcych, przesyłek roślin, do których stosuje się konwencja z r. 1881, tycząca się dla różnych przedmiotów natury sanitarnej (np. trzcizny) dla żywności, przedmiotów aprowizacji, wreszcie pozwolenie to potrzebne jest z przyczyn natury publicznej (druk i t.p.) Powyższe pozwolenia tranzytowe winne być dołączane już przy nadaniu przesyłek do odnośnych listów przewozowych.

Humor zagraniczny.



— Jestem wprost niezrównanym s'r el cem. Położ ser holenderski przedemną na pięć metrów zmierz, strzelę i w jednej chwili z obę z niego ementalera!

(„Journal Amstank")

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWICKI

Odpoowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Okazyjna sprzedaż świąteczna

W MAGAZYNIE „CZAR ELEGANCKIEJ KOBIETY” w Parafu nowości dams. MIKOLASCH.

MODELE z graniczne płaszczy, sukni, — KOSZULE, — SZALE WEŁ, KAMIZELKI WEŁ. — KOSTIUMY na JEDWABU — i t. p. nowości damskie o wiele niżej cen fabrycznych. 4930

Świąteczna sprzedaż trwać będzie tylko do 24/XII 1924.

Baczność!!!

Zapisać!!!

Szanowna P. T.

4933

Firma WOJCIECHA TABINA, LEONA SAPIEHY L. 4,

poleca na święta wędliny własnego wyrobu, najlepszej jakości wykonane w cenie na s osób warszawski — jakość w smaku i wyglądzie, firm zostawa do oceny kupującym. — Ceny konkurencyjne. Korzyści! przy zakupie wędlin za 40 zł. gratisowo 1 kgr. kiełbasy doborowej.

Zamówienia świąteczne przyjmują do 21. XII. 1924. Przekonajcie się o jakości naszych wędlin Sapięhy L. 4.

WOJ WODZTWO TARNOPOLSKIE
L. 43330/1/2 6298

Obwieszczenie.

Konstanty Tymofiejew, ur. 24 maja 1880 w Dęblinie, syn Aleksandra i Agaty z Rastur ujewow, kapelmi trz 52 rp. kres. w Złoczowie, wniósł prośbę o zmianę nazwiska Tymofiejew na nazwisko „Tymosławski“.

Urząd wojewódzki w Tarnopolu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Tarnopol, dnia 8 grudnia 1924

Za wojewodę: LEURMAN wr. naczelnik wydziału.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wied. i lwew. ord. 8-10, 12-1, 3-6, w niedzielę 9-1. Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej). 31174 1

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundar. szpitala pow. Lwów, Stowackiego 4 (naprzeciw głów. poczty). Leczenie plam, brodawek, włosów, elektrolizy i lampą kwarcową. Tel. 16-01 3 4-2

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. A. Rein
UL. KAZIMIERZOWSKA 35
ord. od 10-1 i od 3-6. 4701

WYKWIETNE KAPELUSZE DAMSKIE
4752 pole a
Magazyn miod „EMILJA”
Lwów, Siarkowa 3 (obok hotelu Georgea).

Chemiczne Zakłady Przemysłowe w Gdąsku
poszukują od zaraz lub od 1. stycznia 1925

dzielnego podróżującego
na Wschodnią Małopolską. — Spieszne oferty pod „Natychnast” do Biura ogłoszeń Buchstaba, ulica Legionów 21. 31229

KURS TAŃCÓW.

W pierwszorzędnej szkole tańców **HENRYKI BRYŚOWEJ**, przy ulicy Rutowskiego 13 (Gmach Skarbka) — rozpoczyna się kurs tańców salonowych i wszelakich modnych. Wpisy codziennie od godziny 6-tej. — Dancinigi we czwartki i niedziele od godziny 6-tej. 30279

**WYDAWNICTWO
Zakładu Narodowego im. Ossolińskich
POLECA NA GWIAZDKE**

NASTĘPUJĄCE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY:

	Cena w złotych		Ceny w złotych
WAŃKOWICZ M. Jak Kulusia żaby pozna'a?		PINIŃSKI LEON. Shakespeare. Część I.	10—
Bajeczka dla dzieci najmłodszych. Zdobił i		Część II.	12—
ilustrował E. Bartłomiejczyk. Nowość.	4—	Album sylwetek portretowych z czasów Stani-	
ROGOSZÓWNA ZOFJA. Srocłka kaszę wa-		sława Augusta z wstępem Stanisława Wasy-	
rzyła. Gadki dziecinne. Ilustrowała Zofja Lu-		lewskiego i Mieczysława Tretera. Wydanie	
bańska-Stryjeńska. — Muzyka prof. M. Świe-	5—	wytworne w numerowanych egzemplarzach	30—
rzyńskiego. Wyd. II.		KORZON TADEUSZ. Dzieje wojen i wojsko-	
MAKUSZYŃSKI KORNEL. — Bardzo dziwne	4:40	wości w Polsce. Wydanie II. przejrzane i	
bajki.		uzupełnione przez autora. 3 tomy	36—
MARKOWSKA M. Baśnie i podania ludu pol-		WASYLEWSKI STANISŁAW. — Ducissa Cune-	
skiego. Za siódmą górą, za siódmą rzeką.	7:20	gundis.	3:20
Wyd. ozdobne z ilustr. W. Witwickiego.		OPALEK MIECZYŚLAW. — Gdy Alkar kochał	
SIENKIEWICZ HENRYK. W pustyni i w pu-	4:28	Eminę. Obrazki z epoki biedermajerowskiej	2:70
szczy. Broszurowane.	1:16	SIENKIEWICZ HENRYK. Pisma zapomniane	
Oprawa netto		i niewydane.	5:60
GERMAN JULJUSZ. Błękitny generał. Wier-	1—	CHRZANOWSKI IGNACY. Wśród zagadnień	
szem baśń prawdziwa. Oprawne w karton.		książek i ludzi.	3:60
Bursztynowy dwór. Bajka z ilustr. Ozdob-	1—	KALLENBACH JOZEF. Adam Mickiewicz. —	
ne wydanie oprawne w karton		Wydanie III. przejrzane i uzupełnione. —	
JAKUBSKI ANTONI Dr. W krainach słońca.	6—	2 tomy.	14—
Kartki z podróży do Afryki środkowej w la-		PIGOŃ STANISŁAW. Do podstaw wychowa-	
tach 1900 i 1910		nia narodowego. Ze słowem wstępnem Ign.	
		Chrzanowskiego. II. wyd.	1:68
		Z epoki Mickiewicza. Studja i szkice	2:40
		HOMER. Odyseja. Tłómaczenie J. Wittlina	7:50
		KUBALA LUDWIK. Jerzy Ossoliński.	3:20
		Szkice historyczne. Serja I-II.	3:20
		WOJCIECHOWSKI KONSTANTY. Ignacy Kra-	
		siński. Wydanie II. zmienione i uzupełnione	
		(podarek dla młodzieży szkolnej)	2:40

DO NABYCIA WE WZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Lwów, Ossolińskich 11.
Księgarnia Zakładu Narod. im. Ossolińskich, Warszawa, ul. Nowy Świat 69.
Filia Wydawn. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich, Kraków, ul. św. Anny 11.
Księgarnia i Drukarnia św. Wojciecha, Poznań, (Skład główny).
Księgarnia i Drukarnia św. Wojciecha, Wilno (Skład główny).

Oryginalna Oliwa francuska „Galla“.
Cacao holenderskie De Jong, Przypra-
wa do zup „Maggiego“, Kons. rwy Jarzyn-
polecą firma
WŁODZIMIERZA RUBLA
LWÓW, SZAJNOCHY 2. Tel. 10—87

WŁASNY WYRÓB CENY NISKIE.
KOŁDRY - MATERACE
KOCE — PODUSZKI — PIERZYNY. — Gotowe
 poszewki — Prześcieradła pod kołdry i na
 pościel — Obrusy — Piłotna — Ręczniki
 najtaniej sprzedaje 31037
Fabryka Pościeli
Piotruszewski-Mioko
LWÓW — KORALNICKA 6.

Wyszła świeżo z druku
St. Maleczka Szkoła gry na skrzypcach
 orzeźwiająca przez **Maurycygo Wolfstahla**
 Prof. Konser. lwowskiego.

Szkoła o objmuje 246 stron druku i zawiera
 obok bardzo bogatej treści 27 ilustracji w tekście
 oraz jedną tablicę jako osobny dodatek. Szkoła
 przeznaczona jest dla uczących się gry na skrzypcach
 w szkołach muzycznych, seminarjach nauczycielskich
 lub u prywatnych nauczycieli a także dla tych,
 którzy chcą nauczyć się gry na skrzypcach bez
 pomocy nauczyciela. 4834
 Bardzo praktyczna, na podstawie długoletniego
 doświadczenia ukł. żona

SZKOŁA GRY na SKRZYPCACH
 jest pierwszym polskim dziełem tego rodzaju i zdoła
 niezawodnie wyprzeć wszystkie za. ran. wydawnictwa.
 Cena egzemplarza Zł. 15.— Proszę kasy bezpłatnie.
 Na życzenie wysyłamy „SZKOŁĘ“ za zalicze-
 niem pocztowym.
G. Seyfarth Mag zyn nut Lwów ul. Akademicka 6.

Na Święta! Makę Pszenną

„VIOLATO-LUX“ ruinuńska

najprzedniejszą sprzedaje w workach 75 kilogr.
 (brutto za netto)

„POLONO-ROMANA“

Lwów, ul. Jagiellońska 12. Telef. 1960.

Spółdzielniom dogodne warunki.

Tanie do rąbca na r ty węgiel górno-
 śląski z kopalń searbowych w Król. Hucie
 na do odnych warunkach spłaty. 4862

SKUTEK PORECZONY!!

Tysiące podziękowań do prze-
 ziera! Pełny, piękny, jedyny
 by st można uzyskać przez uży-
 cie pod gwarancją nieszkodliwego
 Kosm. Dra med. A RIXA

KREM NA PIERSI

W każdym wieku szybki i rew y
 skutk. — Zabieg zewnętrzny.

Jedyny krem na piersi. — Duży słoik Złp. 3.50,
 mały Złp. 2.50. — Wysyłka bezwarunkowo dys-
 k etna. — Główny skład: 4444

T. H. REIM, S. A.
 Kraków, Rynek Główny 37.
 Odpowiedni rabat dla odp zeda gnych.

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE rutynowanej, uczciwej, z świadectwami skie-
 powe! do sprzedaży wedlin. W. Tabin. L.żona Sanichy
 Nr. 4. — 4937

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego na meska
 i damska robotę; płaca solidna, wikt i spanie. — Hilary
 Sienkiewicz w Brzeżanach, Zygmuntowska 26 4856

KONSUM konduktorów kolejowych Lwów Gródecka 1. 127
 przyjmie rutynowaną buchalterkę — bilansistkę ze zna-
 jomością pisaną na maszynie zaraz. 31105

ROBOTNIK młody i silny, obeznany z introligatorstwem —
 znalazł stałą pracę. Zgłoszenia pod INTROLIGATOR do
 Adm: Wieku: 31044

ZARZĄD dóbr Podkamień obok Rohatyna poszukuje mał-
 żeństwa bezdzietnego, żona kucharka i do gospodarstwa;
 maż za stróża. Zgłoszenia pisemne 4906

DZIEWCZYNE do dziecka poszukuje: Lyczakowska 62 —
 wedlinarna. 31109

AKWIZYTOR obeznany i dobrze wprowadzony w dzieła
 węglowe, zostanie pod bardzo korzystnymi warunkami
 przyjęty: Zgłoszenia pod AKWIZYTOR do Adm: Wieku
 Nowego. 31044

CHEŁPIEC do nauki rzeźnicstwa zostanie natychmiast przy-
 jęty Ulica Pełczyńska 3, parter. 31065

KUCHARKA na wieś potrzebna Dwernickiego Nr. 11 A —
 III: p: drawi 7. 31187

LEPSZA służąca do wszystkiego potrzebna. Łóbl. ulica
 Kochanowskiego 42. II: p: 31186

MONTERA do wodociągów przyjmie zaraz inż. Ciekliński
 3-go Maja 21 31091

ZDOLNA sprzedawczyni z działu korzenno — delikatesowego
 znajdzie natychmiast umieszczenie — Oferty z odśami
 świadectw do biura ogłoszeń Brücka ul. Kościuszki 2 pod
 DELIKATESY. 31321

REPREZENTACJA DOBRZE WPROWADZONEJ AMERY-
 KANSKIEJ MASZYNY DO PISANIA POSZUKUJE ZDOL-
 NEGO WOJAZERĄ NA LWÓW I PROWINCJE WŁA-
 SNORĘCZNIE PISANE OFERTY WRAZ Z CURRICULUM
 VITAE POD „PRZYSZŁOŚĆ“ DO BIURA ANONSÓW
 BRUCKA LWÓW, KOŚCIUSZKI 2. 31322

POTRZEBNA natychmiast zdrowa mamka. — Zgłoszenia
 Pretry 6 par. 31319.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego schludna, pracowita
 z samodzielnym gotowaniem do trzech osób. Wymagane
 świadectwa lub polecenia. Zgłaszać się do anteki Bruck-
 nera Sanichy 15 godzina 8 i pół wieczór przez sień 31293

SŁUŻĄCA umiejąca gotować potrzebna do wszystkiego. —
 Świadectwa żądane. Kollataja 5 I. p. zamek na prawo
 godz. 11—12 i 4—8 31297.

ZDOLNEJ ekspedientki z działu perfumerii i kosmetyki po-
 szukują „Alba“ Halicka 21. Zgłoszenia między 2—3:30
 popołudniu. 31291.

UZDOLNIONA PANNA DO HAPTU RICHELIEU PRZYJME
 NATYCHMIAST KORZYSTNE WARUNKI. — BAIKI 17
 PARTER NA GANKU KOPCZYŃSKA. 31290.

POSZUKUJE uzdolniona kucharkę do lat 35. Kochanow-
 skiego 1. 16 III. p. na prawo. 31304

POSZUKUJE zdolnej pokojówki z kilkuletnim świade-
 ctwami Zgłoszenia przy ul. Kościuszki 14 I. p. 31264.

POTRZEBNA silna bardzo biegle pizaca na maszynę Un-
 derwood na jeden lub dwa miesiące. Zgłoszenia listowne
 do Administracji pod L. K. 31261

PRZYJME lepsza dziewczyna do mleciniego dziecka i
 sprzątania — Głęboka 8 I. p. na lewo 31196.

ROZMAITE

AKUSZERKA samodzielną przyjmuje zamówienia do porodów;
 udziela porady pod dyskrecją — Bartosza Głowackiego 8
 parter na prawo. 31101

ŁADNA fryzura, świeża cera, staranne manicure, to gwa-
 rancja odmłodzenia: Polecą się zakład fryzjersko-kosme-
 tyczny BERTY THIEL, plac Trybunalski 1. 1, m.żanin: 29703

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamoż-
 nym ustępstwo. WAŁOWA 27, parter. 30552

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia, udziela
 porad pod dyskrecją. SOBIESKIEGO 30, parter. 30551

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy, przyjmie zamówie-
 nia, udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka Nr. 9; 29927

PRACOWNIA FUTER Michała Malca przyjmie wszelkie
 roboty kuśnierskie po jak najszybszych cenach. — Hotel
 Europejski, plac Marjański 1. 4. w podwórzu 31016

PERUKI damskie własnego wyrobu, wszelkich kolorów, na
 reduty, bale, zabawy — wypożyczam na dogodnych wa-
 runkach, równocześnie czeszę i charakteryzuję Pasaż
 Mikołascha, J. Siter. 4902

FORTEPIANY, PIANINA strol, naprawia, brakujące części
 mechaniki dorabia — wyjeżdża na prowincję ale tylko do
 większej ilości fortepianów. Carmada, Zborowskich 10 —
 III: dzielnica 30984

CHEŁPczyKA, bardzo ładnego, półtora rocznego dam na
 własność, tylko w dobre ręce. Zgłoszenia: Karolina
 Fleischner, Lwów, Zamarstynowska 3 31231

GENIA Wasserman kręciła damską dawniej zamieszkałą
 ul. Miłkowskiego przeniosła się na ulicę Królowej Ja-
 dwigi 34 i przyjmie wszelkie roboty po najniższej cenie;
 31210.

Kino-Koncesja

do wydzierżawienia natychmiast w „Sokol“ w Ja-
 worowie wraz ze salą. — Of: ty do 10. grudnia
 do Wydziału „Sokola“. 4917

RYTUALNA kuchnia domowa, smaczna, doborowa Wszyst-
 kim smakuje, żółtadków nie psuje, w dodatku tania, na
 obiad 3 dania, smaczne dla gości, kosztuje tylko złoty
 dwaściecia. Fisch. Żółkiewska 3. 4901

PRZYJME panów na domowe smaczne obite obiady po
 cenach umiarkowanych. Zgłoszenia listowne do Admini-
 stracji pod OBIADY. 31102

POSZUKUJE dzierżawy małego folwarku: Krynicki, Lwów
 Baiki 18 drzwi 5. 31310.

SALON Mód Kocownika 19 tam gdzie biuro nauczycielskie
 Kostlika poleca tania kaletnicy, przeróbki. 31302

WAZNE dla P. T. Masarzy! Mamy na składzie książki kre-
 kowo szerokie, wellagi, kielbasnice itp. Bracia Finkelsztajn
 Lwów, Gabryelówka 3 Tel. 1929. 31307.

POSZUKUJE arkusza trafikowy, Wiadomość Janowska 16 w
 podwórzu u Ślusarza. 31265

ELEKTRYCZNY ZAKŁAD PLISOWANIA, MEREKOWANIA
 BCIAGANIA GUZIKÓW oraz wybijania wzorów do haftu i
 relatywnie materiały szybko i tanie wykonanie —
 M. Landau, Lwów, Pasaż Mikołascha. 4760

AKUSZERKA udziela porad pod dyskrecją: — Lwowska
 dzieci (7 Polna) 29619

MALŻEŃSTWA

KAWALER lat 27 współwłaściciel sklepu masarskiego po-
 szukuje panno lub młodą wdowę w celu matrymonialnym
 Rzecz traktuje serio. Listy pod JASTRZĄB do Administ.
 Wieku. 31094

PANNA posiadająca mieszkanie pozna uczciwego intelligen-
 tnego człowieka od lat 35 na stałe posadzie. Celi matry-
 monialny. Listy do Adm Wieku pod S. T. M. 31270.

MŁODA inteligentna panna fachowa ni zależna pozna w
 celu matrym. nieczcynie chce z prowincji. Zgłoszenia
 pod SNEZANKA do Wieku. 31269.

POSAD P SZUKUJĄ.

KUCHARZ biegly w swoim zawodzie szuka posady stałej
 lub na chwilkę: Lwów, Ziębna 36. 31093

DŁUGOLETNI maszynista kierownik Ślusarz — tokarz i
 monter znający się na świetle elektrycznym poszukuje
 posady od 1 stycznia: Łaskawe zgłoszenia inwalidów 3
 u pana Goreckiego w parterze 31088

DOKTOR praw z wszechstronna praktyka obelmie odno-
 wićnie stanowisko samodzielnego. Zgłoszenia listowne pod
 „PRAWNIK 36“ Adm. Wieku Nowego. 31181

BUCHALTERKA poszukuje pracę, najchętniej samodzielnie
 prowadzenia ksiąg do domu Zgłoszenia listowne do Adm:
 Wieku Nowego pod BILANS 30690

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, pisząca
 biegle na maszynie i obznajomiona z buchalterią pod-
 wójna poszukuje posady na czas przed względnie popo-
 łudniu Zgłoszenia pod JEDNORAZOWE do Adm:
 Wieku Nowego. — 4941

WDOWA młoda, sympatyczna, poszukuje posady gospodyni,
 kucharki. Łaskawe zgłoszenia: Anna Onypowicz, Lwów,
 Zamarstynowska 3 31232

AKADEMICZKA obelmie guwernerkę. Łaskawo zgłoszenia do
 Adm: Wieku pod LEKCAJE. 31213

KAWALER lat 26 (niem. katolik), energiczny i sumienny
 poszukuje posady magazyniera, internika do młynia, kon-
 trolera itp. może wyjeżdżać kolidami dla załatwienia
 spraw. Łaskawe zgłoszenia Adm: Wieku Nowego pod
 TRZEZWA. 31205

DOBRE zgrane trio, 3 panie, fortelan, skrzypce;
 wiolonczela poszukuje posade. Repertuar nut bardzo bo-
 gaty. Łaskawe oferty do kapelmistrzyni tria muzycznego
 Kolomyja, Hotel „City“ 4856

MASZYNISTKA władająca polskim, niemieckim, francuskim
 i rosyjskim ze stenografią szuka posady Zgłoszenia do
 Administracji Wieku Nowego pod „P. M.“ 31327.

INTELIgentNA z lepszej rodziny penfinka przyjmie po-
 sadę jako zarządczyni lub bona do dzieci na wieś. —
 Zgłoszenia do Wieku Nowego pod MARJA. 31294.

RUTYNOWANA buchalterka i korespondentka obznajomiona
 ze wszelkimi czynnościami biurowymi poszukuje posady
 Zgłoszenia pod SZYBKA ORIENTACJA do Administacji:
 31263

IGUBIONE I ZNALEZIONO.

KSIAZKA wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów — na
 nazwisko Oskar Karc, uniważniam 31203

23 LISTOPADA zginął w ulicy Żółkiewskiej młody wiek-
 wabi się „Beno“ zwrócić za wynagrodzeniem 200 zł. —
 Kopcowa 14 parter. 31111

ZABŁAKANY nies wilezur do odebrała: Chodorowski
 11A II. p. na prawo. 31301.

Istotnie, nie pamiętam, aby były, ale nie można nigdy

— Ale zostawiłyście w niej szpilki?

— Bardzo możliwe. Nie pamiętam, jakie mogą pamiętać

o takiej drobności?

— Czy macie może taką szpilkę, jak te, które zostawiły

ście w poduszeczce? — zapytała Karolina.

Przeszukała całą swoją suknię, ale nie mogła znaleźć.

— Mam na gorze, — odparła.

— W takim razie proszę mi przynieść.

Ale zanim odeszła zatrzymała ją.

— Czy która z was spała w tym pokoju w ciągu ostat-

niej nocy? — dodała.

— Nie. Chciałszyśmy najpierw spać tutaj, — odparła Izabel

bela — ale Karolina uparła się, aby spać w jednym z pokoi na

trzeciem piętrze. Powiedziała, że chce być jak nałdziej od sa-

— Zatem chciałybyśmy oglądać pokój, położony nad tym.

— Ta poduszeczka, zabrana z zycznego miejsca, pod-

dała mi pewną myśl.

— Weszliśmy do owego pokoju, który przeszłam w milcze-

niu i zatrzymałam się przed łóżkiem.

Łóżko było starannie zasłonięte, jak gdyby uczyniono to

przed chwilą.

— Zapewniłyśmy, że nie, ponieważ w czasie ich obecności

łóżka są zawsze zasłonięte.

— Nie lubię wchodzić do pokoju z łóżkami rozłożonymi i

rozburzonymi.

— Pokazałam im lekkie wstępnie w korytarzu, tuż w no-

— Czy to wyszła zrobić? — zapytałam.

Zaprzeczyły rucnem kłowy, obie zdziwione

17

— Cóż jest w tem dziwnego? — zapytała Karolina.

Dalam im znak, aby przyniosły poduszczkę na szpilki.

Kiedy ją przyniosły, położyłam ją na miejscu, gdzie było

wstępnie w korytarzu.

Poduszczerka przystawała dokładnie do wstępnie.

— Ach, moja oryginalna przyjaciółko! — zawołała Karo-

lina. — W jaki sposób wpadła pani na tę myśl?

Podniósłszy następnie poduszkę, położyłam ją w miej-

scu, gdzie koldra była równa i wypięta.

— Teraz podnieście ją, — powiedziałam.

I zobaczyły drugie wstępnie, zupełnie takie same jak

pierwsze.

— Teraz widzicie, gdzie leżała poduszczerka, za nim ją

położono na konzolkę, — rzekłam do nich.

Potem przypomniałam Karolinie, iż obiecała mi przynieść

szpilkę. Dała mi ją, poczem pożegnałam się z dziewczętami.

XIX.

O krok naprzód

Czułam, że uczyniłam krok naprzód.

Nie było to wiele, ale zawsze był to postęp

Chodziło o to, aby wyciągnąć z tego, co widziałam, po-

zytywne konsekwencje, dodając do nich fakta co do których

byłam pewna, że może mi ich dostarczyć pani Bopert.

Nie wiedząc, czy pan Gryce nie kazał mi pilnować, ale

spodziewając się tego po jego sposobie postępowania, zaczę-

łam od dwu lub trzech wizyt, które odbyłam w ulicy, zanim

udałam się do dziełnicy, gdzie mieszkała gospodyni. Ale na-

wet i wtedy nie kazałam się wieszć prosto do jej domu. Wy-

siadłam z dorożki przed jakimś magazynem, który znalazłam

w pobliżu

96

nie sama przez całą noc w pokoju i czytać będzie książkę, któ-

— Nic, nic, proszę dalej... A więc powiedziała, że miała

ze sobą książkę?

— Że może czytać tak długo, aż nie zaśnie. Nigdy nie

myślałam, aby mogło ją spotkać nieszczęście.

— Naturalnie, jakże można było coś podobnego przy-

puszczać? A więc wprowadziła ją pani do domu i zostawiła

ją tam pani, a sama odeszła? Naturalnie, że nie dziwię się

przerażeniu pani, kiedy usłyszała ją pani nazajutrz rano, leżącą

bez życia na podłodze. Czy zamknęła ją pani na klucz, kiedy

wyszła pani z pokoju?

— Tak, proszę pani. Sama kazała mi to uczynić.

— A jaki powód podała pani, że chce zostać sama przez

noc w pustym domu?

— Jaki powód? Nie wiem. Powiedziała niewyraźnie, że

musi się tu znajdować, kiedy wróci pan Van Burnam. Nie zro-

zumiałam z tego wiele. Byłam bardzo ciekawa, co będzie

jadła.

— I cóż miała do jedzenia?

— Nie wiem, proszę pani. Mówiła, że ma coś, ale nie wi-

działam nic. Wyszła na górne piętro.

— I nie widziała jej pani?

— Nie, proszę pani, ale słyszałam, jak się przechadzała

po pokojach.

— Raczej chciała pani powiedzieć, po salonach?

— Tak, pani, po salonach.

— Ale pani tam nie poszła?

— Nie, miałam wiele pracy na dole.

— Nie chodziła pani do niej, gdy opuszczała pani dom?

— Nie, proszę pani, nie miałam odwagi.

— O której godzinie wyszła pani?

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Zbliżyłam się do kobiety, pochylonej nad ladą i wręczywszy jej pięć dolarów, poprosiłam ją, aby wyszukała paną Boppert i przyprowadziła ją do sklepu.

Wyszła.

Zamknęłam oczy i zacząłam rozmawiać.

Ale nie upłynęło jeszcze pięć minut, gdy w magazynie rozległ się szloch kroków i w chwili potem drzwi otworzyły się gwałtownie.

Do wnętrza weszła jak burza pani Boppert, z twarzą czerwoną ze wzruszenia jak róża.

Zobaczywszy mnie, zatrzymała się i otworzyła szeroko oczy.

— Mój Boże, czy to nie pani?

— Psst! Proszę zamknąć drzwi. Mam pani coś bardzo ważnego do powiedzenia.

— Och! — jęknęła, z widocznym zamiataniem wymknięcia się.

Ale uprzedziłam ją.

Zamknęłam sama drzwi i wciąwszy ją pod ramię, usadowiłam ją w kącie pokoju.

— Nie jest pani bardzo wdzięczna — rzekłam. — Odda-łismy pani pewną usługę, nieprawdaż? Policja nie dowiedziała się nigdy, co pani sądzi o śmierci męża i kobiety. Czy nie tak?

— Och, pani, och, nie! Jeśli tak elegancka dama jak pani odwiedza, że widziała młodą kobietę wychodzącą o północy do domu, jakże mogłi nie uwierzyć w to? Nie pytał mnie nigdy, czy wiem co innego.

— Słusznie, — rzekłam, prawie oszołomiona zdobytym sukcesem, ale nie zdradzając mojego zadowolenia.

— Ale jak pani wiedziała, że weszła ona do domu po mojem odejściu? Czy widziała pani?

— Nie, rzekłam, — nie widziałam tego, ale nie zawsze muszę używać własnych oczu do tego, aby się przekonać, co się dzieje w sąsiedztwie.

— Och, pani, jaka pani jest delikatna! Ale mój mąż... Był za delikatny dla obojga. Mój Boże! Co to jest?

— To puszka na herbatę. Traciłam ją łokciem.

— Wszystko mnie przeraża! Boję się własnego cienia od czasu, gdy zobaczyłam tę biedną zmarłą!

— To mnie nie dziwi.

— Musiała sama zwalić to na siebie. Czy nie sądzi pani? Nikt tu nie wszedł, aby ją zamordować. Ale w jaki sposób znalazła się w tych sukniach. Była ubrana zupełnie inaczej, kiedy jej otwierałam. Wszystko to jest proszę pani, bardzo niejasne i ten, co wyjaśni tę zagadkę, będzie bardzo zdolnym człowiekiem.

— Czy źle zrobiłam, łaskawa pani, — ciągnęła dalej. — To mnie przedewszystkiem niepokoi. Tak bardzo mnie prosiła, abym ją wpuściła, że nie miałam serca, aby zamykać jej drzwi przed nosem. Nazywała się zresztą Van Burnam. Tak mi przynajmniej powiedziała.

Nowa komplikacja! Opanowawszy moje zdumienie, rzekłam:

— Skoro tak bardzo prosiła panią, aby ją pani wpuściła do wnętrza, nie widzę, dlaczego miałaby pani uczynić inaczej, czy przyszła rano czy też wieczorem?

— Przyszła przedpołudniem, kiedy sprzątałam pokoje w oficynach, wychodzące na ulicę. Och! proszę pani, ona mówiła tak pięknie i była dla mnie bardzo uprzejma. Prosiła mnie, abym ją zostawiła w domu, a kiedy jej powiedziałam, że wkrótce będzie noc i że jeszcze nie zrobiłam porządku w pokojach na górze, jęła się śmiać i powiedziała, że jest jej to obojętne, że nie boi się ciemności i że w razie potrzeby zosta-

Zainteresowało to je, bo Izabela położyła książkę na półce, w ten sposób, że nie można jej było zauważyć.

Nie zobaczywszy nic godnego uwagi, przesiadłam do przedpokoju, gdzie weszły ze mną obie młode dziewczyny.

Tutaj przyszła mi do głowy nowa myśl.

— Która z was przyszła pierwsza na górne piętro.

— Obie, — odparła Izabela. — Przyszliśmy razem. Ale dlaczego pyta nas pani o to, miss Butterworth?

— Chodzi mi o to, czyście zastały tam wszystko w porządku.

— Zauważyliśmy tylko zniknięcie szklanki, ale... Och! Karolino, poduszeczka na szpilki? Czy myślisz, że miss Butterworth ma na myśli poduszeczkę na szpilki?

— Drgnęłam.

— Czyż mówi ona o tej, która podjęłam z podłogi i położyłam na konsole?

— Co chce pani powiedzieć o tej poduszeczce na szpilki? — zapytałam.

— Nic, nic. Tylko nie wiem, w jaki sposób wytkomaczyć sobie jej obecność na konsolce. Widzi pani, mieliśmy małą poduszeczkę na szpilki w formie pomidora, wiszącą zawsze koło naszej toaletki. Była przyczepiona do toaletki i nigdy jej nie ruszaliśmy. Otóż tę poduszeczkę, której nikt nigdy nie dotykał, znalazliśmy na konsolce koło drzwi. Miała jeszcze wstążeczkę, zapomocą której przytwierdzona była do toaletki. Ktoś ją oderwał i to dość brutalnie, gdyż wstążka była rozdartą i zniszczoną. Ale taki drobny szczegół nie interesuje pani, nieprawdaż miss Butterworth?

— Nie.

— Czy w poduszeczce były szpilki?

— Nie było ich, gdyśmy ją znalazli.

— Och, zapewne, — odpowiedziały żywo.

Ale widać było, że były bardzo zawiedzione.

— A teraz zostawcie zegar tam, gdzieście go znalazły, a gdy brat wasz wróci, pokażcie mu go i powiedzcie, że chciałyście zegar zbadać i zobaczyłyście, że on chodzi. Będzie tem zdumiony i zapewne będzie wypyttywał was, najpierw was a potem policję, kto go mógł nakręcić. Jeśli ktoś przyzna się, że to on uczynił, należy mnie natychmiast zawiadomić, bo to właśnie pragnę wiedzieć. Czy rozumie mnie pani, panno Karolino? A czy pani, panno Izabelo, potrafi dotrzymać tajemnicy i nie zdradzi mojej obecności dzisiejszej w pałacu ani zainteresowania tą sprawą?

Uwagę naszą zwrócił następnie inny przedmiot, a mianowicie broszurowana powieść, którą znalazłam pod stolikiem, w kącie pokoju.

— Czyja to książka? — zapytałam.

— Nie moja.

— I nie moja.

— Pozwólcie, że ją zobaczę, — rzekłam. — Czy brat wasz pali?

— Który?

— Jeden czy drugi, to obojętne.

— Franklin pali niekiedy, ale Howard nigdy. Tytoń szkodzi mu.

— Kartki przesłane są lekko dymem. Czy to możliwe, aby książkę tę przyniósł tutaj Franklin?

— Och, nie. Nie czyta on nigdy powieści, a przynajmniej takich powieści.

Przerzuciłam kartki książki i dodałam:

— Schowajcie ją, a jeśli brat wasz Franklin zauważy jej zniknięcie, będzie to dowodem, że to on przyniósł ją tutaj i odtąd nie będzie nam już potrzebna.

ZOUBIONO złoty bransoletkowy damski zegarek z łańcuszkiem w drezde z pl. Akademickiego do Parku Kilińskiego i na al. Ochorowicza ze sownia nagroda u Dna Bergrera — Zyblikiewicza 3. 31309

ZBIAKANY wilczur do odebrania: Sopotowska 79 Cie. fletwicz. 31305.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wydane przez P. K. U. Gródek Jagielloński na nazwisko Hryvko Czepli 31259

UNIEWAŻNIAM zgubione książeczki wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów na nazwisko Zygmunt Zborucki. 31283.

NAUKA



na nowy oddział kursu 8-miesięcznego przygot. do egzaminu z 6 klas gimn. przy muje Ecole Reforme Pańska 14.

Dowód wzorowego prowadzenia nauki: 40 osób uczęszcza już na Kurs analogiczny. 4327

W SZESCIU tygodniach wyuczam kroju i szycia, dla powieści udogodnienia. — Przyjmuję wszelkie zamówienia sukien, wizytowych, rautowych, płaszczy i kostiumów — Leonia, Staszica 7 boczna Chorażczyna. 31146

NAUCZYCIELKI angielskiego i niemieckiego języka, ruty. nowawici, która mogłaby udzielać codziennie lekcji. poszukiwane. Lekcje do obicia zaraz. Zgłoszenia: Krzysztofowicza 5 III. a. od 2-3 popołudniu. 9304

NAUCZYCIELKI francuskiego języka, rutynowanej, która mogłaby udzielać codziennie lekcji. do zuki. Lekcje do obicia zaraz. Zgłoszenia Krzysztofowicza ul. Akademicka 5 III. od 2-3 popołudniu 9003

SEUCHACZKA 3-ciego roku filozofii przygotowuje do matury. Uczy także języka polskiego, hebrajskiego i niemieckiego. Listownie do Administracji Wiku FILOZOFKA 31325.

NAUCZYCIELKA muzyki pierwszorzędna siła uczenia prof. Kurza, Eisenbergera) z dyplomem złotym, egzaminem i kursem mistrzowskim przygotowuje do wszystkich klas Konserwatorium. Listownie zgłoszenia do Administracji Wiku MISTRZOSTWO. 31317.

NAUCZYCIELKA wolna, dyplom. języki, muzyka, wies Warszawa — Kung — Bielawki Zaszczewska. 4949

CI WSZYSCY, którzy nie skorzystali jeszcze z mojego wynalazku: W 6 lekcjach (6 tygodniach) wyuczam samodzielnie język francuski, angielski lub niemiecki pod gwarancją nuda to tylko jeszcze zhorowo i w wolnych dla mnie chwilach. Próba lekcja wolna. — Niemożnym 2 godziny w tygodniu bezpłatnie. Zgłoszenia w niezdzie i niedzielach między 4-5 Berger u WP. Ołkowskiej Pałaz Hermanów 25/1. 31295.

RODOWITA Wiednia udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie: Lwowskich Dzici 7 Szona 31284

POSZUKUJE nauczyciela (nauczycielki) z wykształceniem akademickim Dr. Raps, Chorażczyna 11A. 31308.

KURS hucarski. 2 miesiące 30 zł. Listownie Adm. Wiku KVALIFIKACJA. 31281.

KURS ogólnego wykształcenia (niższy i wyższy) Przedmioty Literatura — Hist. Szuka. — Ogólne wiadomości z dziedziny nauk przyrodniczych. Zgłoszenia z podaniem adresu Adm. Wiku Dr. . . . aka 31284

POSZUKUJE lekcje z zakresu niższych szkół średnich za skromnym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Wiku pod FILOZOFIA 31262.

KURSA wyrobu kilmów zostały otwarte. — Kurs trwa 24 dni 2 godz. dzien. Zapisy oraz informacje od godz. 10 do 2 i od 4 do 6. ulica Czarnieckiego 7 I piętro — pos. średnicze w kupnie warszaw. 31215.

MIESZKANIA I SKLEPY

ZAMIANA Stanisławów — Lwów. Dom dwa pokoje z przed pokojem w ładnym położeniu w Stanisławowie za podobne we Lwowie. Zamiana czasowa lub stała. Zgłoszenia listownie do Administracji pod STANISŁAWÓW—LWÓW 31336

POSZUKUJE umeblowany pokój możliwie z łazienką. — Listownie pod KUPIEC do Adm. Wiku Nowego. 31241

POSZUKUJE umeblowanego pokoju kawalerskiego przy ul. Łyczakowski lub bocznych. Listownie pod SPOKOJNY do Adm. Wiku. 31204

POKÓJ, kuchnia, front., elektr., centrum do wynajęcia. — Listy pod PROPOZYCJE do Adm. Wiku 21224

POKÓJ z osobnym dyskretnym wejściem, elegancko umeblowany z usługą i opalem, ewentualnie tylko na południu, poszukuje kawaler. Zgłoszenia do Adm. Wiku pod szwira GARSONIERA. 31217

PRZYJME na mieszkanie studentki z całym utrzymaniem: Zbarazka 2 parter drzwi 2. 31100

SKLEP do wynajęcia Zyblikiewicza naprzeciw ulicy Romanowicza. Bliższa wiadomość u gospodarza Sienocznna 29 I. piętro 31097

ODSTĄPIE budkę na drobna sprzedaż w dobrym stanie — ul. N pod BUDKA. 31119

INFORMATOR Biuro Mieszkaniowe, Koornika 22. telefon 446. poszukuje dla solidnych lokatorów mieszkania różn. rozk. pokoi. 29603.

POKÓJ umeblowany ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia: Sapichy 43 I. p. na l. o. 31318.

POKÓJ elegancki dla 1-2 panów żydów Sapichy 6/10 oficyny. 31311.

POKÓJ elegancko urządzone z osobnym wejściem dla jednego lub dwóch panów (żydów) Sapichy 6 drzwi 3. 31312.

STAJNIE z wozownią poszukuje. Tartak fabr wody sod. — Zamarstynowska 11. 31314.

NA wspólne mieszkanie przyjąć może panie lub kawalera — ul. św. Wojciecha nr. 3 boczna Teatrzyńskiej Czotrubakowa 31315.

POSZUKUJE i pokoi z kuchnią blisko tramwaju należących w śródmieściu; zgłoszenia do Administracji pod BLISKO CENTRUM. 31309

WSPÓŁLOKATORA do pokoju z osobnym wejściem z całym utrzymaniem poszukuje: Kochanowskiego 26 III. p. — na lewo. 31299.

DWA pokoje lub pokój z kuchnią do wynajęcia Zgłoszenia listownie do Wiku Nowego pod I. DZIELNICA. 31296.

ZAKOPANE. Hadszka na Ustaniu blisko Poronina pokoje słoneczne i ciepłe werandy, balkon oszklone, taras. — Wtorek raz dnia we wspólne pokoi 5 zł. w p. o. — dwucyfrowy 6 bez pościeli Przyjmuję panienki pod sumienną opieką. Ciężko chorych i/o przyjmuję się. Przyjazd do stacji Poronina. 31293

ZARAZ do wynajęcia stacja duża, ciepła dla bezdzietnych Sopotowska 36. 31287.

SZUKAM 2 lub 1 pokoiu komfort. śródmieście, utrzymanie. — Listownie Adm. Wiku pod NIEUMEBLOWANY. 31279

POSZUKUJE pokoiu umeblowanego z osobnym wejściem — możliwość z fort-palaniem w okolicy Kurkowa. Piekarskiej Zgłoszenia listownie do Administr. Wiku pod PRZYJME. 31272.

DWA pokoje słoneczne umeblowane z komfortem oddane dla ordynacji poroludniowej lekarzowi Interniście lub dentyście. Listy pod DENTYSTA do Wiku. 31271.

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla pań lub panów zaraz do wynajęcia. Listy do Administracji pod SPOSOB. 31266.

POKÓJ z komfortem oddam nauczycielce ewentualnie dołate za popołudniowe lekcje dla chłopców siedmiu-letniego Pożyczając też poczta ki muzyki. Zgłoszenia Ziełora 57 I. p. 31263.

POSZUKUJE stancie w okolicy Listopada. Listownie do Wiku pod UCZCIWOŚĆ 31230.

DO wynajęcia dom nadający się na magazyn lub skład. — 15 m. długo 6 m. szeroki. Listownie Wiek Nowy pod MAGAZYN. 31283

POSZUKUJE pokoiu wspólnego przy rodzinie od stycznia ewentualnie z wiktym Zgłoszenia do Adm. Wiku No. wego od CICHY. 31283

POSZUKUJE się mieszkania z 2-4 pokoi z kuchnią lub bez z umeblowaniem wzgl. bez. Pożądane mieszkanie w okolicy ulicy Sapichy lub centrum Zgłoszenia Ziemikowski 12 drzwi 10. 31198

KUPNO I SPRZEDAŻ

Metal jako to: Blachy, druty, nity miedziane, mosiężne, Rury miedziane, mosiężne, okrągłe i kwadratowe, Cyna, angies, szlgiot, kompozycja, stale na składzie we wszelkich dymentach, poleca tania „W. NTYL”, Lwów, Gródecka i. 36. Telef. 737. 4910

PUTRO kangury sprzedam. Zgłoszenia 1-3 Tarnowskiego 11 drzwi 4. 31103

FORTEPIAN krótki sprzedam: Keitryńskiego 24 I. p. drzwi prawe. 31108

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam: Leona Sapichy 67 I. piętro drzwi prawe. 31107

BIELIZNA męska i damska od 4.50 do 10.50 wyrobu własnego jakoteż wiedeńska sprzedaje znana przedwojenna firma I. Katz, Rynek 40. 31142

SYPIALNIA lasna, łazienka, debowa i szafa, i fotel klubowy, gabinet męski, 6 krzeseł mahoniowych, serwantka do sprzedania: Chorażczyna 29 Marwiliowski. 30811

KOŁA gumowe do powozów sprzedam tania: „Lumen” — plaz Mariacki 4. 30314

SAMOCHOÓD 5 osobowy, starter, koło zapasowe, zegar, zapalniczka: tachometr, prawie nowy do sprzedania. — W. Tranda, Podewskiego 2. 30909

PLASZCZ damski, mało używany, podbity podłojem okazyjnie do nabycia w sklepie komisowym Sienkiewicza 5. 30939

PROTEZY długości nogi sprzedam tania: Zgłoszenia między między wól do 7 a wól do 8 wieczorem: — Ulica Kochanowskiego 48. I. p. drzwi 5 31035

FORTEPIAN koncertowy, krótki, krzyżowy, znakomity marki wiedeńskiej, czarny, prawie nowy sprzedam za 1856 zł. Łyczakowska 57. oficyny, I. piętro. 31257

ZAKIET z kamizelką marengo, prawie nowy na średniemiężczyźnie, okazynie do sprzedania. Feuersteinowa, ulica Orłódka 47. 31122

FORTEPIAN krótki do naki sprzedam Ulica Zrębiana 7: Polech. 31204

PIANINO krzyżowe sprzedam. Orłódka 2 B. w restauracji 31282

ANTYKI, dzieła sztuki dywany, porcelana, szkło przyjmuję w komis i kupuje Magazyn antyków: Batorskiego 24 425

PARCELE budowlane na raty, przedmieście Lwowa, 6 minut koleją z Podzamcza, przy stacji, piękny widok, ziemia ogrodowa, Oborski, Sarzanie 11 A. 30691

SPRZEDAM udział 25 wzdłownie 33 procent w mlynie motorowo-walowym o pięciu złożeńach obok Lwowa. — Listownie zgłoszenia refleksantów pod „Okolo trzy ty — siace” do Adm. Wiku. 30979

WILCZURY rasowe siedmiotygodniowe do sprzedania. Ulica Grunwaldzka 11. oficyny, II. p. 30986

SYPIALNIA łesinowa okazynie do sprzedania, również wykonuje wszelkie meble na raty. Żółkiewska 82 Bityk. 30960

KUPUJE MEBLE, FORTEPIANY, pianina, antyki, obrazy — dywany; porcelanę i p: Łaskawe zgłoszenia: Rynek 42: firma Markiewicz, sklep korzenny. 30294

POSZUKUJE kupna młyna bardzo dobrze prosperującego w jakiejś walek miejscowości. Łaskawe zgłoszenia do Adm. ministracji W. N. pod MLYN 31118

PREZERKA uniwersalna, wyrobu niemieckiego mało używana do sprzedania na dogodnych warunkach. Zarwanitz, Lwów, Kessera Boczakowskiego 10. 4909

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach — w najlepszym stanie sprzedam tylko za gotówkę. Hanak, Pańska 21 — 31027

FORTEPIAN „Schweizerhofera” okazja za 1200 zł. oraz inne fortepiany i pianina no znacznie niższej cenie sprzedam lecz za gotówkę: Koornika 26 parter — oficyny Skularski 31106.

Z POWODU zwinienia Instytutu kosmetycznego, elektryczno aparaty do masażu warzyw w zupełnie dobrym stanie wraz z całym urządzeniem tania do nabycia w Droguerji Mg. farm. E. Bansego, Akademicka 2 31099

SPRZEDAM dywan smereński sześć metrów kwadrato, wch za sto dwadzieścia złotych. żakiet bohrowy na niską szczerpa panienki lub na przeróbkę: Lelewska 17 — Mirkiewiczowa 31110

FORTEPIAN tania sprzedam. Wiadomości między 4 a 5 po. południu Friedman Rappaport 21 oficyny 31168

DOBERMAN 5 miesięczny czystej rasy korzystnie do nabycia, Wolność 3 31131

MASZYNA poręczasznica do sprzedania: — Tarnowskiego 1. 99 I. p. 31117

PONCZOCHY gumowe sprzedaje z powodu zwinienia po cenach baleznie niskich „Chirurgopatrunek” Lwów — Łyczakowska 24A. 31313.

SPRZEDAM płaszcz modny, szafy, biurko, lustro ul. Nowy Świat 3 parter prawy 31316.

DO SPRZEDANIA PROSPERUJĄCA FABRYKA nowego wynalazku z patentem bez długów, Udziałowcu z kapitałem po 100 dolarów zgłosić się mogą w piątek 14 grudnia od 11-1 w kancelarii adw. Dira BRAUNERA — Lwów, Podewskiego 9. 31289.

DO sprzedania koń (kuc) z uprzężą oraz dwa wózki na resorach. Wiadomość w sklepie naprzeciw Zakładu Kul. parkowskiego. 31288.

DO sprzedania kilka paroc wielkzych i malekzych. Wiadomość Jaremk Droga wilecka 3 drugi dom na lewo od rogatki. 31278.

FORTEPIAN Fritzka okazynie do nabycia. Wiadomość Kochanowskiego 4 drzwi 10 31277.

PIEKNY murywany domek z ogrodem z wolnem mieszkaniem za 2.400 dolarów, gotówka 1.200 dolarów. Listopada 15 drzwi 3 od 1-4. 31276.

KIOSK kupie lub wyższe kontraktowo. Zgłoszenia pisemne do Wiku pod KONTRAKT 31275

SPRZEDAM 3 suknie (2 welniane, 1 jedwab.) dla młodej szczerpli osoby. Torosiewicz 38. 31273.

KUPIE duży perski dywan i lekki wiedeński fafeton na gumach. Torosiewicz 38 31274.

KRYMY damskie na słuszną osobę okazynie do sprzedania: Wiadomość Lwów, Rynek 33 skład sekna. 31260

SPRZEDAM 2 maszyny do wyrażania poręczach w dobrym stanie marki Wederman nr. 10 i Graz nr. 12. — Ogład można w składzie biawatym Mermetstein ulica Rzeźnicka 1 12. 31040.

SPRZEDAM czwarta część domu parterowego — brama wjazdowa — przedmieście Zamarstynowa. — Wiadomość KUPNO ZARAZ Administracja. 31223

SALONIK mahoniowy (imitacja) sprzedam okazynie „ARS” Hotel Krakowski. 31220

OBUWIE

Upraszam się łaskawie przekonać co do prawdziwości niniejszego ogłoszenia bez przymusu kupna.

pięćwszorzędnych fabryk światowych, najmodniejsze, najtrwalsze i najelegantsze po cenach jak najtańszych. P. T. Urzędnikom, Nauczycielkom, Nauczycielom, Ko-lejarzom i t. p. funkc. państw. na bardzo dogodnie raty.

Tylko u znanej ze soli-dności i tanioci firmy

S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7.

494

Z powodu strasznej stagnacji i zmiany artykułu — urządzam

OGÓLNA SPRZEDAŻ

KONFEKCIJ DAMSKIEJ

o 30% niżej cen fabr.

BLUZKI mark. zetowe . . . 5 zł.	SUKNIE wełniane . . . 8 zł.
opalowe . . . 5	gabardynowe . . . 19
jedwabne . . . 16	trykotynowe . . . 12
trykotynowe . . . 6	jedwabne . . . 25
SPODNICZKI . . . 7	crepechiny . . . 29
PIĄSZCZE damskie . . . 18	akosmitne . . . 29
Szlafroki flanelowe . . . 5	markizetowe „Kar-
SUKIENKI wełniane dzie- cinne od lat 6—14 tylko 6	nawal.” we wszystkich kol. i fasonach tylko 14

JUMPERY wełn. Zł. 7.50, **KAMIZELKI** wełn. 9.30, **Zagr. garnitur** batystowy i opalowy, składający się z koszuli dziennej, koszuli nocnej i majtek, wszystko razem **tylko Zł. 16.50**, **KOSZULA** praktyczna szyfonowa Zł. 2.80, **MAJTKI** szyfon. 2.80, **KOMBINACJE** szyfon. 2.80.

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

GRÜNSTEINA, SZPITALNA 6.

naprzeciw Domu Towarowego i biura kolej. ORBIS.
Ważne dla Pań! Zwracam uwagę, że ogólna sprzedaż o 30% niżej cen fabrycznych nie odbywa się cele reklamy, li tylko z powodu zupełnego zwinienia konfekcji i zmiany artykułu.

4972

MUSZTARDA

francuska i kremska

z firmy i Wytwórnia art. spoż. i użytł. dawniej: „VITELLIO” jest powszechnie uznana za najlepszą. Należy zwrócić baczną uwagę na napis firmy.

4973

PANNY OD LAT 16

i wszystkie Panie przekonały się, że jedynym najtańszym źródłem zakup najnowszych modeli strojów damskich z której żadna z firm nie jest w stanie konkurować, jest ogólnie znana ze s. lidności i tanioci firma

M. EISENBERGA

we Lwowie ul. Sykstuska 12.

Jako dowód tanioci przytaczamy kilka cen:

Kamiolki zagraniczne . . . Zł. 9.80	Pl-dy damskie zagr. . . Zł. 5.—
Skarpetki damskie . . . Zł. 2.30	Koszulki włócz. owce . . . Zł. 35.—
Jumpery jedwabne zagr. . . Zł. 15.—	Pończochy zagr. i. i. d. . . Zł. 1.—

4946

GATROWY

znajomiony z manipu-lacją drzewną i sortowa-niem do większego przed-siębiorstwa we Lwowie poszukiwany. — Oferty wraz z życiorysem i odpisem świadectw do Biu-ra ogłoszeń Sokoła skie-go, Jagiellońska 7, pod „Gatrowy”.

30932

OZDOBY na DRZEWKO!

Z powodu wielkiego transportu 4931 sprzedaję hurtownie i detaliźnie

PRZEPIĘKNE RZECZY TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE
Dom Towarowy ALBRECHTA
Lwów, pl. c. Trybunałski 1.
KALOSZE I ŚNI GOWCE w wielkim wyborze.

Praktyczne i pełnej wartości podarki!

Wyroby złote, srebrne i zegarki
PO CENACH NAJNIZSZYCH
POLECA 30039

WŁ. BUSZEK

Lwów, Akademicka 6 tel. 13-18
Własna wzorowa pracownia.

CZYTAJCIE WIEK NOWY.

Dancingi w domu!

PRZED ŚWIĘTAMI I KARNAWAŁEM powinni wszyscy ZAOPATRYĆ SIĘ



W GRAMOFON



His Master's Voice
Głos swego pana

ŚWIATOWEJ MARKI

„GŁOS SWEGO PANA” lub „PISZĄCY ANIOŁEK”

His Master's Voice
Głos swego pana

w kon. jęcy najaktualniejsze i najulubieńsze nowości muzyczne.

GRAMOFON ten o najw. szrej konstrukcji z płytami nadzwyczaj trwałymi

(system radio z podkładką mikrofonową), przez pierwszorzędných znawców i cały świat uznany za najdoskonalszy, — posiada wzorową i wyraźną reprodukcję, zupełnie wolną od szmerów, jest zarazem najtańszym i najlepszym instrumentem muzycznym i przynosi wszystkim:

Podniecie do życia towarzyskiego.
Uryjennienie pobytu w domu.
Urozniczenie życia rodzinnego.
Możliwość zabawy i się i potańczenia
Najtańsze korzystanie z opery.

Zamiłowanie muzyki.
Kształcenie smaku muzycznego.
Rozkosz wysłuchania ko. certów.
Przełaj nowoczesnej muzyki.
Zupełny zanik nudów.

The Gramophone Co. Ltd. London. — J. neralny przedstawiciel na Polskę

KRAKÓW

JÓZEF WEKSLER

LWÓW

Floriańska 25, tel. 1241

Sykstuska 2, tel. 724.

Demonstruje się bez przymusu. Zlecenia dla kupców wykonuje się tylko w Krakowie. 4923

BACZNOŚĆ! 50.000 PAR OBOWIA

4 pary tylko za zł. 40.— franco cło.
Z polecenia kilku fabryk obuwia, znajdujących się w trudnościach płatniczych, sprzedaję wielką ilość obuwia poniżej koszt w produkcji.

Wysyłam zatem każdemu, i ówi zapas starczy, 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania, z silną, kołkowaną skórzaną podeszwą, najnowszego fasonu, czarną lub brązową skórą galoszowane. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40.— franco cło. Wysyłka za zaliczką.

A. GLASER, EKSPORT OBUWIA
Czeski Cieszyń Nr. 27. P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się na tożymiasz lub na żądanie zwraca się pieniędże. 4163

Ozdoby na drzewko

w wielkim wyborze poleca
Stanisław Wierzbicki

Lwów, ul. Halicka 4. 30813

TANIO I DOBRZE

kupuje każdy **OBUWIE** wszelkiego rodzaju
jedynie w **Magazynie** 491
Haber i Steif, Rynek 19, Dogod. warunki spłaty

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4